

7 lat przemysłu chemicznego

3-krotny wzrost produkcji ■ „Wielki skok”
w produkcji włókien i tworzyw sztucznych
■ Nowa gałąź — petrochemia ■ Pierwsze
kroki w dziedzinie chemii radacyjnej

WARSZAWA (PAP)

W realizacji uchwalonego przez III Zjazd PZPR programu rozwoju gospodarki narodowej na lata 1959—1965 poważną rolę będzie miał do spełnienia nasz przemysł chemiczny. Nad szczegółowym sprecyzowaniem podstawionych przed chemią zadań oraz sposobami ich realizacji obradowało w końcu ubiegłego tygodnia kolegium Min. Przemysłu Chemicznego.

W latach 1959—1965 produkcja przemysłu chemicznego wzrosnie w porównaniu z r. 1958 — 2,6 raza. Będziemy wytwarzali znacznie więcej tzw.

ciężkich chemikaliów i kwasu siarkowego, sody kalcyonowanej, nawozów azotowych itd. „Wielki skok” nastąpi w gałęziach produkcji słabo dotychczas rozwijanych przede wszystkim — w dziedzinie tworzyw i włókien sztucznych.

W 1965 r. chemia dostarczy gospodarce narodowej 185 tys. ton różnego rodzaju tworzyw sztucznych. Oznacza to blisko 6-krotny wzrost produkcji w porównaniu z rokiem ub. W końcu drugiego planu 5-letniego produkcja włókien sztucznych przekroczy 110 tys. ton rocznie, tzn. wzrosnie prawie 2-krotnie w porównaniu z 1958 r. Kierunek rozwoju — włókna pełnosyntetyczne. Obecnie produkujemy tylko jeden gatunek tego rodzaju włókien — steelon.

Rozpoczniemy produkcję nowoczesnych włókien typu orlon i terylen.

Założony w planie rozwój produkcji chemicznej wymagać będzie poważnych nakładów inwestycyjnych. Jak się przewiduje wydatki na ten cel wyniosą w najbliższym 5-leciu 30 mld. złotych.

W przyszłej 5-latec powstanie nowa gałąź chemii — petrochemia. W latach 1963—1964 rozpocznie pracę jedna z największych w Europie — płocka rafineria. Przerabiać ona będzie początkowo 2 mln. ton ropy naftowej rocznie z dalszą perspektywą podwojenia produkcji.

W planie 5-letnim przemysł chemiczny otrzyma do przerobu około 500—600 mln. m sześć. gazu z nowo odkrytych złóż gazonośnych na południu Polski.

W drugim planie 5-letnim zaczniemy stawiać pierwsze

kroki w najnowocześniejszej dziedzinie chemii — chemii radiacyjnej. Za 3—4 lata ruszy znajdujący się już w stadium projektowania — nowy reaktor atomowy. Pracować on będzie głównie dla potrzeb chemii — jako ośrodek badań reakcji chemicznych dla polimerizacji monomerów (nadawania określonych właściwości pewnym substancjom) itd.

XII Zjazd Radzieckich Związków Zawodowych

MOSKWA (PAP)

W poniedziałek o godzinie 10 czasu moskiewskiego w Wielkim Pałacu Kremlowskim w Moskwie rozpoczął się XII Zjazd Radzieckich Związków Zawodowych. Na Zjazd przybyły delegacje z wszystkich krajów socjalistycznych oraz z większości krajów kapitalistycznych.

Jak wiadomo, obradom związków radzieckich przyśluhuje się delegacja polska z przewodniczącym CRZZ Ignacym Logą-Sowińskim na czele.

Na otwarcie Zjazdu przybył również N. S. Chruszczow.

Sprawozdanie z działalności WSPS i zadania związków zawodowych ZSRR w świetle uchwały XII Zjazdu KPZR, omówił przewodniczący Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych Wiktor Griszyn.

Znaczną część przemówienia poświęcił Griszyn sprawom współzawodnictwa pracy i ruchu racjonalizatorskiego, oraz sprawie udziału robotników w zarządzaniu produkcją.

Kończąc część referatu Griszyn poświęcił międzynarodowym kontaktom Radzieckich Związków Zawodowych i ich walce o pokój i przyjaźń między narodami.

Po III Zjeździe

Spotkanie w HCP

(Inf. wł.)

23 bm. odbyło się pierwsze spotkanie delegatów na III Zjazd PZPR z załogą Zakładów Cegielskiego. W spotkaniu wzięli udział: członek KC, I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Wincenty Kraśko oraz delegaci Zakładów: Brygier, Jankowski, Jaśkowiak, Kostuj, Sajna i Szymczak.

Wrażeniami ze Zjazdu podzielił się I sekretarz — W. Kraśko. Po krótkim omówieniu poruszanych na Zjeździe problemów mówca przedstawił znaczenie Zjazdu, stwierdzając m. in., iż stanowił on podsumowanie pracy partii od II Zjazdu — ze specjalnym uwzględnieniem ostatnich dwóch lat. W tym to okresie partia mimo poważnych trudności po trafiało wypracować program popierany przez cały naród, konsolidując jednocześnie swoje szeregi. Zjazd był wyrazem poparcia programu plenum październikowego przez wszystkich członków partii i jednocześnie przekreślił wszelkie spekulacje na rozbiście partii.

Zdaniem mówcy Zjazd cechowały: olbrzymia odpowiedzialność dyskutantów za słowo i rzeczową gospodarność cechująca wystąpienia wszystkich delegatów, co świadczy nie tylko o trosce o reprezentowany teren, ale również o głębokiej znajomości poruszanych problemów. Cechą Zjazdu była także atmosfera głębokiego internacjonalizmu, tak w wystąpieniach przedstawicieli 44 delegacji zagranicznych mówiących z uznaniem o naszych osiągnięciach, o słusznej linii kierownictwa partii, o miejscu naszej partii w ruchu międzynarodowym — jak i przyjmowaniu tych wystąpień przez polskich delegatów.

Omawiając udział delegacji poznańskiej w pracach zjazdu wyciągnął I sekretarz KW stwierdzenie, że uczestniczyła ona w działalności wszystkich komisji, licznie była reprezentowana w Prezydium. Kilku delegatów weszło do władz partyjnych.

Momentem chwytającym za serce był stosunek delegacji do kierownictwa partii, a szczególnie do Władysława Gomułka, witanego przez zebranych na każdym kroku. Czuło się naturalność tych uczuć.

Polska wiklina pojedzie w świat

WARSZAWA (PAP)

Około 30 tys. ton wikliny zebrano w ostatnim sezonie. Jest to głównie wartościowa wiklina biała tzw. amerykańska. Trzeba dodać, że popyt na polską wiklinę lub na wyroby z niej jest za granicą ogromny. Świadczą o tym dziesiątki ofert napływających od kupców z wielu krajów.

W planie na rok bieżący przewidyje się wyeksportowanie około 400 ton wikliny oraz kilkanaście milionów sztuk tzw. galanterii, a więc koszyków, torebek, kapeluszy itp. Odbiorcami tych wyrobów są m. in. Dania, NRF, Szwecja, Szwajcaria, Stany Zjednoczone, Kanada, a nawet kraje afrykańskie.

Na zakończenie I Sekretarz sprecyzował najbliższe zadania organizacji partyjnych; do ich obowiązków będzie należało popularyzowanie uchwał III Zjazdu.

Następnie dzielili się swoimi wrażeniami ze Zjazdu — Jan Brygier, który specjalnie podkreślił internacjonalizm zjazdowy i Władysław Szymczak — omawiający wnioski płynące ze Zjazdu dla pracy organizacji partyjnej w Zakładach Cegielskiego. (jk)

Dla zysku — narażali ludzkie życie

(Inf. wł.)

Na wczorajszej konferencji prasowej zorganizowanej w Prokuraturze Wojewódzkiej w Poznaniu przedstawiciele prasy i radia otrzymali informacje dotyczące niezwykle drastycznej afery.

6 marca br. około godz. 16 pracownik KM MO zauważył, że do sklepu podrobowego MMH przy ul. Dzierżyńskiego 41 wniesiono trzy, napelnione jakąś zawartością, kubki. Przywieziono je zdeze łowianym samochodem. Pracownik MO wszedł do sklepu i stwierdził, że w wiadrach znajdowało się około 40 kg wotroby wieprzowej. Część wyłożono już na ladę do sprzedaży. Ze względu na okoliczności, w jakich składano towar,

Harcerze przed Krajowym Zjazdem

(Inf. wł.)

W niedzielę 30 przedstawiciele powiatowych komend hufców harcerskich Choraswi Wielkopolskiej wybrało 16 delegatów na Krajowy Zjazd, rozpoczynający się 18 kwietnia w Warszawie.

O dwuletniej działalności Związku mówił w swym referacie dh Pilarczyk. Obecnie ZHP skupia w Wielkopolsce 55 tysięcy członków, tj. 15,4 proc. uczącej się młodzieży. W r. ub. 11 tys. harcerzy brało udział w obozach letnich. Należy podkreślić, że fundusze na ten cel zdobyli sami. Poważny wzrost zainteresowania pracą harcerską dał się zauważyć wśród młodzieży wsi i wśród najmłodszych — uczniów. Natomiast w miejskich drużynach harcerskich notuje się pewną stagnację. Do 1965 r. Komenda przewiduje wzrost ilości członków o 10 tys.

Odbyła się także miejska konferencja harcerska w Poznaniu. Zastępcy jej swoją obecnością członkowie Rady Przyjaciół Harcerstwa: doc. dr Józef Kwiatek i Izidor Orhon. Obradom przysłużył się komendant Choraswi Wielkopolskiej hm. J. Zakowski.

W dyskusji omówiono aktualne zadania harcerstwa w naszym mieście. Podkreślano kłopoty lokalowe — brak harcówek. Skończyła się one dopiero z chwilą wybudowania nowych szkół i zabezpieczenia odpowiedniej ilości izb lekcyjnych.

Podobnie jak na konferencji wojewódzkiej, wybrano 12 delegatów na Krajowy Zjazd. (jk-emp)

W gościnie u górników, hutników i chłopów

KATOWICE (PAP)

Wczoraj rano, członkowie delegacji Komunistycznej Partii Chin z członkiem KC Wu Siusuan na czele opuścili Śląsk u dając się do Warszawy. Po drodze delegacja odwiedziła spółdzielnię produkcyjną a także rozmawiała z chłopami indywidualnymi we wsi Boronów w pow. Lubliniec.

Członkowie pozostałych bratnich partii ze Szwecji, Hiszpanii, Iranu, Izraela, Szwajcarii, Belgii w godzinach przedpołudniowych spotkali się z górnikami kopalni „Wujek”, „Młowiec” oraz hutnikami „Bobrka” i „Baildonu”.

milicjant polecił wstrzymać sprzedaż.

Przybył do sklepu lekarz weterynarii stwierdził, że wotroba zakazana jest bąblowcem i grzyźlicą. W rezultacie aresztowano kierownika sklepu — Jadvigę Wesołowską, ekspedienta — Józefa Niklasiewicza oraz dostawców „towaru”, którzy okazali się hodowcami lisów — Stanisława Taberskiego i Mariana Urbanowskiego.

Ustalono, że ci ostatni legalnie podejmowali z Rzeźni odpady niezdatne do konsumpcji ze względu na zwyrodnienie lub zakażenie grzyźlicą czy bąblowcem. Podrobry te po długotrwałym gotowaniu stały się mięsem i sprzedawano je na zwierząt futerkowych. Tymczasem 6 marca przeznaczono je dla ludzi. Najgorsze jednak, że około 24 lutego br. ci sami podejrzani z tego samego źródła dostarczyli do tegoż sklepu MMH około 26 kg podobnej wotroby. Wesołowska sprzedała ją po 22 zł/kg.

Z opinii Zakładu Medycyny Sądowej AM wynika, że masowe rozprzestrzenienie do konsumpcji wotroby przez zarażenie grzyźlicą i bąblowcem należy uznać za narażenie ludzi na niebezpieczeństwo ciężkich chorób.

Tak więc podejrzani stoją pod zarzutem zbrodni z art. 217 § 1 pkt. b KK, który mówi, że kto sprawia niebezpieczeństwo powszechne dla życia lub zdrowia ludzkiego przez rozszerzenie zaraźliwej choroby, podlega karze więzienia do lat 15. (ak)

Reakcja na informacje PAP

Agencje zachodnie, w tym Reuter, AFP, UPI i DPA zamieściły obszernie streszczenie oświadczenia Polskiej Agencji Prasowej, że polskie koła miarodajne zdecydowanie negatywnie oceniają koncepcję, aby Polska i Czechosłowacja w przewidywanych spotkaniach Wschód — Zachód brały udział w charakterze niepełnoprawnych uczestników lub obserwatorów.

Trzecia obniżka cen jaj

Jak komunikuje PKC z dnem 23 bm. dokonana zostaje trzecia w tym roku sezonowa obniżka detalicznych cen jaj świeżych. Cena jaj świeżych I gat. wynosi 1,65 zł za szt. (zamiast 1,85 zł), a cena jaj świeżych II gat. — 1,55 zł za szt. (zamiast 1,75 zł). (PAP)

Kolegium MSW rozpoczęło obrady

(Inf. wł.)

Wczoraj kolegium wyjazdowe Ministerstwa Szkół Wyższych obradowało w UAM nad kierunkami wychowania młodzieży w myśl wytycznych zjazdu rektorów w grudniu 1957 r. W zjeździe wzięli udział wiceministrowie MSW — H. Golański i E. Krassowski, dyrektorzy departamentów: nauczania — Pelczyna, studiów ekonomicznych — Taborski, finansowo-gospodarczego — Ruszczyński, rolnego — Bobrowski, studiów technicznych — wicedyrektor Ekert, z departamentu planowania nacz. Czyżyk, naczelniczy Dembińska i Holzer z dep. studiów nauczania oraz redaktor „Życie Szkół Wyższych” — prof. dr J. Legiewicz.

Obrady zajął rektor UAM — prof. dr A. Klafkowski, po czym prezydent do spraw nauczania — doc. dr J. Kwiatek wygłosił referat na temat: „Jak UAM realizował uchwały rektorów z grudnia 1957 roku”.

W dyskusji zabierało głos 14 mówców. W obradach biera udział ze strony UAM: rektor, prorektorzy, dziekani, prodziekani i zainteresowani tematem konferencji profesorowie.

Dziś dalszy ciąg obrad. (fh)

Wczoraj wieczorem wiceminister Golański wygłosił w auli UAM odczyt do pracowników naukowych wyższych uczelni poznańskich oraz studentów. Były to — jak określił prelegent — „impresje ze Zjazdu partii”, w którym wiceminister brał udział jako delegat. (ms)

EISENHOWER
— i MAPA NIEMIEC

Po rozmowach Eisenhower — Macmillan

NOWY JORK (PAP)

Korespondent PAP w USA red. Henryk Zwirniński podaje: Rozmowy Eisenhower — Macmillan w zasadzie zostały zakończone. W poniedziałek po południu wznawiana została jedynie dyskusja na temat stosunków handlowych między USA i Anglią oraz rozpatrywane były plany związane z przeciwdziałaniem się ofensywie gospodarczej ZSRR.

Jedynym konkretnym rezultatem rozmów było zaakceptowanie kompromisowej formuły w sprawie konferencji na najwyższym szczeblu, której zwołanie nastąpi niemałym automatycznie, niezależnie od wyników konferencji ministrów spraw zagranicznych. Przyjęcie tej formuły oceniane jest jako sukces Macmillana.

Mocarstwa zachodnie podejmą obecnie próbę usunięcia istniejących między nimi rozbieżności na niższym szczeblu dyplomatycznym, a następnie na konferencji ministrów spraw zagranicznych USA, Anglii, Francji i NRF w Waszyngtonie 31 marca br. Sprawa ta omawiana będzie również na sesji NATO, która rozpocznie się w stolicy USA 2 kwietnia.

Ze skąpych informacji, jakie napływały z Camp David wynika, że sprawa zjednoczenia Niemiec omawiana była jedynie pobieżnie i znajdowała się na dalszym planie.

Mistrzostwa Polski w tenisie stołowym

W Poznaniu w drugim dniu mistrzostw Polski młodzików w tenisie stołowym rozegrano turniej drużynowy oraz indywidualny. W turnieju drużynowym chłopów doprowadzono gry do finałowych spotkań, do których zakwalifikowały się zespoły Krakowa, Katowic, Rzeszowa i Łodzi. Również indywidualny turniej chłopów wyłonił finalistów. Są nimi: Gańczczyk (Katowice), Gowin (Kraków), Krasoń (Rzeszów) i Szeja (Katowice).

Zakończono natomiast pierwsze indywidualne dziewcząt. Pierwsze miejsce zajęła Holda (Katowice) wygrywając wszystkie spotkania przed Jaworską (Olsztyn) i Drożdżyńską (Wrocław). (PAP)

Podczas przemówienia do narodu amerykańskiego w dniu 16 bm. Eisenhower, omawiając problem niemiecki poślubił się przed kamerami telewizyjnymi mapą Niemiec z granicą na Odrze i Nysie. Fakt ten wywołał wielką konsternację w Bonn, zaś prasa zachodnio-niemiecka zamieściła odpowiednio spreparowane zdjęcia, na których tło było całkowicie nieczytelne. Oto zdjęcie z przemówienia prezydenta USA.

Fot. — CAF

Azalie... na eksport?

Kwiaciarze z całej Polski w Poznaniu

(Inf. wł.)

Dwa dni trwał w Poznaniu II Ogólnopolski Zjazd Kwiaciarzy w auli Wyższej Szkoły Rolniczej. Ponad 300 miłośników i hodowców kwiatów przybyło z całej Polski.

Tematem zjazdu, któremu przewodniczył prezes sekcji kwiaciarstwa Polskiego Związku Ogrodniczego — prof. dr P. Szendel, były kierunki rozwojowe hodowli kwiatów, sposoby zwiększenia mechanizacji upraw i obniżanie kosztów. W okresie najbliższych lat nastąpi poważny rozwój ogrodnictwa w naszym kraju. W eksporcie goździków, azalii i dobrze zaaklimatyzowanych u nas palm, można szukać źródła do bywania dewiz. Zagranicą bardzo interesuje się naszymi kwiatami, a szczególnie Czechosłowacją i NRD.

W auli WSR zorganizowano wystawę, na której kwiaciarze z całej Polski zaprezentowali piękne okazy alpejskich i amerykańskich goździków, azalii, palm, białego bzu, hortensji i róż. W drugim dniu Zjazdu uczestnicy zwiedzili kilka plantacji kwiatów w pobliżu Poznania. (emp)

Uchwała III Zjazdu PZPR o wytycznych rozwoju PRL w latach 1959 — 65

(Omówienie)

Wstęp uchwały podkreśla, że baza ekonomiczna jest czynnikiem rozstrzygającym w walce między socjalizmem a kapitalizmem. Decyduje ona o zwycięstwie ustroju socjalistycznego nad kapitalistycznym.

Osiągnięcia krajów socjalistycznych są nieodpartym dowodem wyższości ustroju socjalistycznego nad kapitalizmem. Najdobitniejszym tego dowodem jest rozwój pierwszego kraju socjalizmu — Związku Radzieckiego, jak również doświadczenia tych krajów, które po drugiej wojnie światowej zerwały z kapitalizmem.

Współzawodnictwo gospodarcze pomiędzy systemem socjalistycznym i kapitalistycznym ukroczyło obecnie w decydujący etap. Konkretne i realne perspektywy zwycięstwa w tym współzawodnictwie nakreśla 7-letni plan rozwoju gospodarczego ZSRR i plany rozwoju gospodarczego innych krajów socjalistycznych.

Uchwała ilustruje dalej sytuację ekonomiczną kraju po 14 latach władzy ludowej porównując dokonane postępy z zacofaniem gospodarczym Polski kapitalistycznej.

Podstawę rozwoju gospodarczego Polski w okresie tych 14 lat stanowił wielki wysiłek inwestycyjny i szybkie tempo uprzemysłowienia. Społeczna własność środków produkcji, planowy charakter gospodarki, odzyskanie Ziemi Zachodnich, współpraca z krajami socjalistycznymi pozwoliły w tym okresie osiągnąć produkcję podstawowych wyrobów na 1 mieszkańca zdecydowanie wyższą od średniego poziomu światowego.

Uprzemysłowienie kraju umożliwiło zatrudnienie w 1957 r. poza rolnictwem 7,2 mln. osób, w porównaniu z 4,2 mln. osób w 1938 r. Została usunięta klęska strukturalnego bezrobocia w miastach i ukrytego bezrobocia na wsi. O wzroście spożycia podstawowych artykułów żywnościowych i poprawie struktury odżywiania świadczą cyfry: spożycie cukru wzrosło z 9,6 kg na 1 mieszkańca w latach 1933—37 do 26,5 kg w 1957 r., mięsa z 17 kg do 39,4 kg.

Znaczej rozbudowie uległy urządzenia socjalne i ochrony zdrowia. Zlikwidowany został masowy analfabetyzm, zrealizowano powszechność nauczania. Liczba inżynierów i techników zatrudnionych w gospodarce narodowej wzrosła z 48 tys. w 1938 r. do 218 tys. w 1956 r.

Także w rolnictwie, aczkolwiek w mniejszej skali, dokonaliśmy znacznego postępu. Tak np. plony 4 zbóż w latach 1955—58 wyniosły średnio 14,4 q z ha wobec 11,4 q z ha uzyskiwanych w latach 1934—38 na obszarze Polski przedwojennej.

Okres minionych 14 lat nie był wolny od błędów, które do prowadziły w latach 1951—53 do spiętrzenia trudności i dysproporcji. Te dysproporcje i trudności wynikały głównie z nadmiernego napięcia inwestycyjnego przy niewykonaniu zadań z zakresu produkcji rolniczej, a więc także zadań w dziedzinie zwiększenia zaopatrzenia ludności w podstawowe artykuły spożywcze.

Aby usunąć te dysproporcje, po VIII Plenum wprowadzono nową politykę rolną, udzielono szerszego poparcia spółdzielczości rzemiosłu i chałupnictwu. Równocześnie wprowadzono istotne zmiany w systemie zarządzania, planowania i koordynacji gospodarki narodowej.

Celem nowej ofensywy gospodarczej jest jednoczesny

wzrost przemysłu i rolnictwa, inwestycji i spożycia oraz dalsze zmniejszenie dystansu jakości między nami a krajami socjalistycznymi.

Przechodząc do oceny dotychczasowego wykonania zadań bież. 5-letki, uchwała stwierdza, iż realizacja tych zadań przebiega pomyślnie. W latach 1956—58 przemysł socjalistyczny osiągnął średnio ok. 9,5 proc. wzrostu produkcji rocznie. Można przewidywać, że założony wzrost wartości produkcji o 49 proc. w latach 1956—60 będzie przekroczony co najmniej o 3 proc.

W rolnictwie można przewidywać, że globalna produkcja w 1960 r. będzie — w warunkach średnio urodzajnego roku — nieco wyższa aniżeli założono w planie 5-letnim.

Istotny postęp został osiągnięty w budownictwie mieszkaniowym. Szacuje się, że w 1958 r. oddano do użytku w miastach ok. 235 tys. izb. Zadanie wybudowania 1.200 tys. izb w latach 1956—60 jest w pełni realne. Nakłady inwestycyjne w gospodarce narodowej pozostały w ub. trzech latach na poziomie niewiele wyższym niż w 1955 r. Związane to było z koniecznością przeznaczenia przyrostu środków na podniesienie bezpośredniego spożycia. Nastąpiło jednak niekorzystne osłabienie tempa inwestycji w niektórych podstawowych gałęziach gospodarki, co wymaga w bieżących dwóch latach zwiększenia nakładów inwestycyjnych.

Sytuację na rynku wewnętrznym cechuje obecnie postępująca stabilizacja. Również w handlu zagranicznym, nastąpiła pewna normalizacja, dzięki rozwijającemu się pomyślnie eksportowi maszyn i urządzeń oraz artykułów spożywczych.

Omawiając wysiłki państwa na polu poprawy sytuacji materialnej ludności, uchwała stwierdza, iż dokonane w latach 1956—58 podwyżki płac objęły ponad 6,5 mln. osób tj. 94,3 proc. ogółu zatrudnionych w gospodarce społecznej. Na podwyżki te wydatkowano ok. 18 mld. zł w skali rocznej. Ocena obecnej sytuacji pozwala stwierdzić, że główne zadania bieżącego planu w zakresie podnoszenia płac realnych mogą być w pełni wykonane.

W niektórych dziedzinach gospodarki nie został jeszcze osiągnięty zdecydowany przełom. W latach 1959 i 1960 musi być zwrócona szczególna uwaga na te odcinki. Są to m. in. hutnictwo, przemysł maszynowy i przemysł spożywczy.

Przechodząc do omówienia wytycznych planu gospodarczego na lata 1961—65, uchwała zwraca uwagę na podstawowe kierunki rozwoju gospodarki. Główny kierunek to kontynuowanie socjalistycznej industrializacji kraju i zwiększenie siły wytwórczych w celu podniesienia poziomu życia ludności.

Analiza potrzeb i warunków rozwoju gospodarki wskazuje na konieczność szybkiego niż w bież. 5-lacie wzrostu inwestycji. W związku z tym zakłada się, że udział inwestycji w dochodzie narodowym wzrośnie z 16,8 proc. w 1960 r. do 18,5 proc. w 1965 r.

W ciągu nadchodzącego 5-lecia produkcja przemysłowa w 1965 r. wzrosnąć ma o ok. 50 proc. (w 1965 r. w stosunku do przewidywanego wykonania 1960 r.), produkcja rolna odpowiednio o około 20 proc. Wzrost wydajności pracy w przemyśle wyniesie ma 40 proc., zaś w przedsiębiorstwach budowlanych i montażowych co najmniej o 25 proc.

O ok. 49 proc. zwiększą się globalne nakłady inwestycyjne w stosunku do 5-lecia 1956—60. Budownictwo w miastach i osiedlach zwiększy z 1,2 mln. izb mieszkalnych w bież. 5-lacie w latach 1961—65 do 2 mln. izb. Wzrost funduszu spo-

życia w 1965 r. wyniesie 33—35 proc. w stosunku do 1960 r.

Do pierwszoplanowych zadań przemysłu uchwała zalicza: systematyczne rozszerzanie bazy paliwowej, (węgiel kamienny i brunatny oraz gaz ziemny), wydajne zwiększenie bazy metalurgicznej; szybszy od przeciętnego wzrost przemysłu chemicznego; dalszy wy-

datny wzrost produkcji przemysłu maszynowego, elektrotechnicznego i wyrobów metalowych z położeniem szczególnego nacisku na produkcję eksportową; szybki wzrost produkcji przemysłu spożywczego i lekkiego, wreszcie przemysłu materiałów budowlanych. Produkcja głównych wyrobów przemysłowych powinna orientacyjnie wynieść:

Wyszczególnienie	jed. miary	1958 r. wyk.	1965
węgiel kamienny	mln. ton	95,0	112—113
węgiel brunatny	" "	7,5	27,0
energia elektr.	mld. kWh	23,9	43,5—45,0
stal surowa	mln. ton	5,6	9,0
aluminium	tys. ton	22,4	75,0
obrabiarki do obróbki wiórowej	tys. szt.	17,0	27,0
samochody cięż.	" "	10,1	35,0
autobusy	szt.	670	3700
traktory (bez jednoosiowych)	tys. szt.	4,4	20,0
statki pełnomorskie	tys. DWT	174,8	450,0
siarka	tys. ton	13,3	410,0
nawozy azotowe (w czystym składniku)	" "	227,5	480,0
nawozy fosforowe (w czystym składniku)	" "	153,8	360,0
kaučuk syntet.	" "	—	50,0
włókna sztuczne — ogółem	" "	66,3	113,5
tworzywa sztuczne ogółem	" "	30,7	185,0
cement	mln. ton	5,1	10
materiały ściennie w przeliczeniu na cegłę pełną	mln. szt.	4489,0	9380,0
tkaniny bawełn.	mln. mb	598,4	790,0
tkaniny wełniane	" "	78,3	101,0
tkaniny jedwabne	" "	96,8	140,5
wyroby dziewiarskie	" "	92,9	183,0
obuwie skórzane	mln. par	34,1	48,0
mięso z uboju	tys. ton	1052,3	1500—1600
masło śmietankowe	" "	87,8	165,0
cukier	" "	1095	1500—1550
pralki	tys. szt.	200,5	600
lodówki	" "	24,8	240
odbiorniki radiowe	" "	789,5	1100
telewizory	" "	57,1	440
rowery	" "	309,7	750
motocykle, skutery, motorowery	" "	85,7	300

Zadania wytyczone rolnictwu zakładają, iż w 1965 r. produkcja rolna powinna wzrosnąć o ok. 30 proc. w porównaniu z 1958 r. (szczegółowe wytyczne polityki rolnej zawarte są w uchwałach w sprawie polityki partii na wsi).

W następnej 5-lacie zelektryfikujemy 1.000 km linii kolejowych, dzięki czemu w 1966 r. ok. 30 proc. wszystkich przejazdów odbywać się będzie trakcją elektryczną. M. in. zelektryfikujemy linie: Poznań — Kutno, Kraków — Tarnów, Wrocław — Jelenia Góra, Mińsk Maz. — Siedlce. Równocześnie w kolejnictwie wprowadzono zostanie na szerszą skalę trakcję spalinową.

Nastąpi rozwój komunikacji autobusowej. Wybudujemy i przebudujemy ok. 3.600 km dróg. Flota morska wzrośnie z 483,1 tys. DWT w 1958 r. do co najmniej 1.250 tys. DWT w 1965 r.

W zakresie OBROTÓW Z ZAGRANICĄ uchwała przewiduje, że przekroczyć one mają w 1965 r. o co najmniej 46 proc. poziom osiągnięty w 1958 r. Szczególnie wzrośnie eksport maszyn i urządzeń oraz żywności i surowców spożywczych. W oparciu o międzynarodowy podział pracy zwiększać się będą obroty z krajami socjalistycznymi.

Ok. 514 mld. zł w/g cen z 1958 r. wyniosą globalne NAKŁADY INWESTYCYJNE w gospodarce narodowej. Łącznie w latach 1961—65 w górnictwie węgiel kamienny zostanie wydobyt ok. 6 kopalni i rozpoczęta budowa nowych 7 kopalni. W tym 5 kopalni węgla koksującego. W rejonie Turawa i Konina — Pałnowa kontynuowana będzie budowa kopalni odkrywkowych węgla brunatnego. Podstawowymi obiektami inwestycyjnymi w energetyce będą, budowane w rejonach tych kopalni wielkie

elektrownie spalające węgiel brunatny. Prowadzona będzie budowa elektrowni wodnych — kaskady dolnej Wisły, budowa stacji we Wrocławiu, elektrowni w Solinie nad Sanem, wreszcie zagospodarowanie dorzecza górnej Wisły.

Jednym z czołowych obiektów przyszłego planu 5-letniego będzie wielka rafineria ropy naftowej o zdolności produkcyjnej 2 mln. ton przeróbki rocznie, tj. przekraczająca ponad dwukrotnie moce przetwórcze wszystkich obecnych polskich rafinerii.

W rejonie Tarnobrzegu rozbudujemy kopalnię siarki, tak, by w 1965 r. osiągnąć wydobycie 410 tys. ton. Wybudujemy kombinat siarkowy w Tarnobrzegu. Z importera staniemy się eksporterem siarki. W rejonie Głogowa i Lubina powstana kopalnia miedzi. Zakonieczony zostanie I etap budowy hutnictwa, która osiągnie poziom produkcji 3,5 mln. ton stali oraz I etap budowy hutnictwa (stal jakościowa — ważna dla przemysłu maszynowego).

W przemyśle maszynowym nastąpi rozbudowa wielu zakładów. Powstanie wytwórnia transformatorów wielkiej mocy, fabryka aparatury chemicznej, fabryka tranzystorów.

Przemysł MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH otrzyma nowe cementownie, zakłady wapiennicze i gipsowe, zakłady produkcji betonów lekkich itd.

O 50 proc. wzrosną inwestycje w przemyśle ŚRODKÓW SPOŻYCIA. M. in. poza znacznym zwiększeniem i unowocześnieniem parku maszynowego we wszystkich dziedzinach przemysłu włókienniczego, przemysłu bawełnianego, przemyśle w Andrychowie i Fastach oraz dodatkowo dwie lub trzy kopalnie o krosnach automatycznych produk-

cji krajowej, przemysł wełniały uzyska nową przedziałnię w Toruniu oraz przedziałnię zgrzebną w Zgierzu.

W przemyśle spożywczym powstaną dwie nowe cukrownie, 10 rzeźni, wybudowane zostaną nowe i rozbudowane istniejące mleczarnie.

Wzrost nakładów o ok. 68 proc. na GOSPODARKE MIESZKANIOWĄ zapewni ma w latach 1961—65 wybudowanie 2 mln izb typu miejskiego i 1,2 mln izb typu wiejskiego.

Podstawowym warunkiem szybkiego wzrostu WYDAJNOŚCI PRACY jest szerokie wprowadzanie do wszystkich gałęzi produkcji i transportu osiągnięć przodującej techniki i nauki. Ogólne kierunki postępu w technice wytwarzania: mechanizacja, elektryfikacja i chemizacja oraz automatyzacja procesów produkcyjnych wymagają odpowiedniego dostosowania do warunków i wymogów naszej ekonomiki.

Jeżeli chodzi o sprawy zatrudnienia uchwała stwierdza, że w następnej 5-lacie zatrudnienie poza rolnictwem w gospodarce społecznej wzrośnie od 800 do 900 tys. osób. Tylko 20 proc. wzrostu produkcji ma być osiągnięte drogą zwiększenia zatrudnienia, 80 proc. zaś — drogą zwiększenia wydajności pracy. Największy wzrost zatrudnienia nastąpi w przemyśle, budownictwie oraz w działach usług. Założony wzrost zatrudnienia w gospodarce socjalistycznej oraz możliwości zatrudnienia w rolnictwie i rzemiośle zapewnią miejsca pracy dla dorastającej młodzieży.

Jako jedno z najbardziej węższych zadań planu należy uznać podniesienie na wyższy poziom pracy szkolnictwa w wszystkich typach i szczeblach oraz umocnienie socjalistycznego kierunku jego rozwoju. Stworzone mają być warunki zabezpieczające wykonanie obowiązku powszechnego nauczania w zakresie pełnej szkoły podstawowej. W celu podwyższenia przeciętnego poziomu kwalifikacji ogólnych młodzieży rozpoczynającej pracę zawodową, należy przystąpić do stopniowej reorganizacji 7-letniej szkoły podstawowej przez dodanie 2 lat nauczania w zakresie przysposobienia zawodowego i ogólnokształcącego. Należy uporządkować i usprawnić system szkolenia wewnątrz zakładowego oraz ulepszyć zwłaszcza w szkołach technicznych system praktyk.

Znacznie rozbudowana będzie sieć żłobków i przedszkoli oraz rozszerzony zakres pomocy dla osób niezdolnych do pracy wskutek wieku starczego.

Obszerny rozdział uchwały zajmuje się sprawami warunków materialnych i poziomu życiowego ludności. Jak się przewiduje, w 1965 r. przeciętne realne płace robotników i pracowników umysłowych powinny przekroczyć o 23—25 proc. poziom 1960 r., a o 33—35 proc. poziom z 1958 r. W tej samej mniej więcej skali powinny wzrosnąć dochody realne chłopów. Przewiduje się zwiększenie konsumpcji artykułów spożywczych o większej wartości odżywczej. Dostawy na rynek odzieży i obuwia wzrastać mają proporcjonalnie do całości spożycia.

W wyniku znacznego zwiększenia produkcji artykułów trwałego użytku, ok. 80 proc. rodzin powinno posiadać w 1965 r. lampy odbiorniki radiowe, mniej więcej co trzecia rodzina pralkę, co piąta telewizor i maszynę do szycia, co jedenasta lodówkę. Ok. 80 proc. rodzin będzie posiadało rowery, a co szósta rodzina — motocykl, skuter lub motorower.

Nastąpić powinna istotna poprawa warunków mieszkaniowych. W 5-leciu 1961—65 wybudujemy o 100

tys. izb typu miejskiego więcej niż w 10-leciu 1951—60. Rozbudowa wodociągów i kanalizacji zapewni, że ok. 78 proc. ludności miejskiej korzystać będzie z wodociągów, zaś ok. 65 proc. z kanalizacji.

Nastąpi dalsza poprawa warunków z dwojnych i sanitarnych. Liczba łóżek szpitalnych przypadająca na 10 tys. mieszkańców wzrośnie z 43 w 1957 r. do ok. 50 w 1965 r. Liczba lekarzy zwiększy się odpowiednio z 8 w 1957 r. do ok. 12 w 1965 r.

Osobny rozdział uchwały poświęcony jest ulepszeniu metod kierowania i zarządzania gospodarką socjalistyczną. Poruszono tu takie sprawy jak konieczność dokonania dalszych zmian w organizacji i metodach planowania oraz problem reformy układu cen zaopatrzeniowych. Konieczna będzie rewizja niektórych cen artykułów konsumpcyjnych, a zwłaszcza cen usług komunalnych i czynszów mieszkaniowych z zastrzeżeniem jednak, że zwykła niektórych opłat musi być w pełni wyrównana przez odpowiednią podwyżkę płac.

Stabilizacja kosztów utrzymania jest — jak podkreśla uchwała — linią przewodnią polityki partii w dziedzinie kształtowania cen artykułów konsumpcyjnych i usług dla ludności.

Poruszono tu również konieczność usprawnienia systemu bodźców materialnego zainteresowania, przede wszystkim systemu premiowania oraz konieczność ulepszenia obecnego systemu płac w kierunku likwidacji fikcyjnego zaszerzowania, przejścia na sprawiedliwe normy techniczne i równoczesne podniesienie stawek osobistego zaszerzowania tak, aby znacznie zmniejszył się udział ruchomej części płac w ogólnym zarobku. Konieczne jest też przestrzeganie zasad prawidłowego zaszerzowania pracowników według kwalifikacji. Niezbędne są również dalsze wysiłki w celu ustalenia prawidłowych proporcji płac pomiędzy poszczególnymi gałęziami gospodarki. Ważnym zadaniem polityki płac jest poprawa wynagrodzenia personelu inżynierskiego — technicznego, przede wszystkim majstrów i kierowników zmian.

O rozwijaniu samorządu robotniczego, o roli Związku Zawod. i organizacji młodzieżowych w zakładach pracy mówią dalsze fragmenty uchwały. Kończąc jej część poświęconą jest zadaniom organizacji i instancji partyjnych w walce o pełną realizację wytyczonych uchwałą zadań.

Plan rozwoju gospodarki narodowej w okresie 1959—65 stanowi podstawę programu działania partii. Jest to plan dalszej pracy narodu dla wszechstronnego rozwoju Polski we wszystkich dziedzinach życia, dla budowy ustroju socjalistycznego, zapewnienia wyższego poziomu życia i kultury wszystkim ludziom pracy.

Dzięki przewyższeniu narosłych w ubiegłym okresie trudności gospodarczych i ugruntowaniu stabilizacji politycznej w kraju, dzięki bliskiej współpracy ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi — mamy wszystkie wewnętrzne i zewnętrzne warunki dalszej pomyślniej budowy socjalizmu w naszym kraju. Realizacja bieżącego planu 5-letniego i przyszłego planu rozwoju gospodarki narodowej w latach 1961—65 — stanowić będzie milowy krok naprzód na tej drodze — brzmią końcowe słowa uchwały III Zjazdu PZPR.



ŁADNE, PRAWDA?
Takie podomki wystawił
na Targach Lipskich prze-
mysł odzieżowy NRD.
Fot. CAF

I miejsce - Gabriela Wawrzyniak Szybko, ale jeszcze ...za wolno

W niedzielę odbyły się w całym kraju wojewódzkie konkursy pisania na maszynach, których głównym celem była eliminacja najlepszych maszynistów do udziału w podobnym kwietniowym ogólnopolskim i międzynarodowym konkursie. I miejsce w wojewódzkim konkursie w Poznaniu zajęła Gabriela Wawrzyniak z Prezydium WRN, która po odliczeniu punktów karnych (potrącenie 50 uderzeń za każdy błąd) uzyskała 269 uderzeń netto na minutę. Następne trzy miejsca zajęły kolejno: Helena Kiernowicz z Województwa go Biura Projektów Budownictwa Wiejskiego (262 uderzenia netto na min.), Zofia Przybyszewska z Poznańskich Zakładów Wikliniarsko-Trzciniańskich) 243,3 uderzeń i 0,39 proc., błędów, czyli najmniej spośród piszących) i Elstera Kacmarek z Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2 (242,6 uderzeń).

Poza dyplomami uznania wszystkie panie uzyskały nagrody pieniężne, ufundowane w połowie przez Oddział Stowarzyszenia Stenografów i Maszynistów oraz dyrekcję Zakładów „H. Cegielski”.

Jak wynikało z danych przytoczonych przez przewodniczącą jury — sekretarza Oddziału Stowarzyszenia Leona Chudzińskiego, tym samym województwo poznańskie nie będzie niestety reprezentowane na ogólnopolskim i międzynarodowym konkursie. Przy tym bowiem zastrzeżeniu wymogów i potrąceniu od przepisowego tekstu 50 uderzeń za każdy błąd, żadna z uczestniczek nie osiągnęła przewidzianego w regulaminie minimum — 320 uderzeń netto na minutę. (L)

Włodzimierz OFIERSKI

Po bokerskich walkach

Lepsza skromność niż zimny prysznic

Kiedyś obserwowałem bardzo dziwny mecz szczyptornistów — bodajże WSWF-u i Wyższej Szkoły Ekonomicznej. Zawodnicy obu zespołów aż pięciokrotnie przerywali grę, by stojąc na baczność wysłuchać polskiego hymnu narodowego. Powód? Spotkanie szczyptornistów odbywało się równocześnie z finałami bokerskich mistrzostw Europy w roku 1953, w Warszawie. Już chyba wszystko jest jasne. Po stawiając baczność szczyptornistów czuli każdego polskiego mistrza Europy. Jak wiemy było ich pięciu...

dli umiejętności techniczne, to byłoby bokserami co najmniej o klasę lepszymi. To właśnie byłoby stylem wszechstronności, z którego pozostała nam tylko wiara w siłę ciosów.

Na marginesie: pocieszający jest fakt, że do czołówek zaczynają pomalą dorywnywać okręgi „bokserko zacofane”. Dowodem tego — wiele wyrównanych walk, jakie stoczono w ciągu mistrzostw.

Na zakończenie wypada także zanotować osiągnięcia organizacyjnej mistrzostw. Nasi działacze spili się tutaj na duży, złoty medal.

O d tego czasu minęło kilka lat. O wiele zmieniło się w boksie polskim. Dokonując oceny naszego pięściarstwa, mówi się często o kryzysie, choć nadal jeszcze jesteśmy potęgą boksu amatorskiego w świecie. Kryzys, jak przeżyliśmy w tej dziedzinie (bo co do tego nie ma najmniejszych wątpliwości), potwierdziły zresztą poznańskie mistrzostwa Polski. Jeżeli miały być one generalną próbą sił naszych pięści przed turniejem w Lucernie, to zawiodły kompletnie. Absencja wielu zawodników nie pozwoliła nam utrzymać i ocenić formy całej naszej bokerskiej „kompanii honorowej”. Stąd też ustawienie reprezentacji na mistrzostwa Europy będzie trudniejsze i zostanie dokonane na drodze sprawdzianu formy, jaką wykażą zawodnicy podczas obozów.

Czy w Szwajcarii odnieśliśmy sukcesy? Trudno na ten temat coś powiedzieć. Jedno jest tylko pewne, że lepiej cieszyć się z niespodzianek, jak to miało miejsce w wypadku Października, który był przysłówowym „czarnym koniem” praskich mistrzów, niż wyrywać włosy i lamentować nad przykrymi zawodami. A w przewidywaniach i liczeniu na medale musimy być ostrożni, bo niektóre nasze atutowe asy są wyraźnie bez formy. Wystarczającym tego dowodem — Walasek.

Może coś o poziomie poznańskich mistrzostw. Był on, szczerze mówiąc, na ogół słaby. Przez okragły tydzień trwania walk, starałem się doszukać, słynnego w całym świecie, polskiego stylu wszechstronności i... nie znalazłem go. Na naszych ringach króluje za to ostra i niezbyt czysta wymiana ciosów, których siła, oprócz kondycji i wytrzymałości, jest głównym atutem pięściarzy. W przysłówowy kąt poszły arkana techniczne, ładna dła oka stylowa walka i sztuka obrony.

Stąd też wiele kontuzji, rozbitych (nie zawsze rękawicą) łuków brwiowych, warg itd. Czyżby więc określenie: „styl wszechstronności” okazało się również frazesem sezonu? Wydaje mi się jednak, że znalazłem powód królowania na naszym ringu bokserów siłowych. Po prostu wielu trenerów, skromnym zdaniem niż podpiśnianego — idzie po najmniejszej linii oporu. Bo też łatwiej jest wychować, mając naturalnie odpowiedni materiał, dobrego „punchera” — zabił, niż doskonałego technika.

Łatwiej „dać” kondycję niż wyszkolić świetnego technika. Trenerzy zapominają jednak o tym, że gdyby ich wychowankowie posle-



Grzelak



Ochman



Papież



Pietrzykowski

Czas mija...

MARZEC — 1947

Przeżyłem trzęsienie ziemi. Sekretarz grzecznie oświadczył:

— Pojedziecie na zebranie spółdzielców wolsztynskich. Po materiałach zgłoszcie się jutro.

— Ale... ja... jeszcze nigdy...

— Kiedyś zacząć trzeba!

Pelen obaw jadę do Wolsztyna. Ach ta trem! W sali zjawiam się pół godziny za wcześnie. Wzdycham w duchu, żeby było już... po premierze... Stopniowo wszystkie krzesła zostają zajęte. Staje przy pulpicie, zaczynam. Idzie opornie; zdenerwowanie. Powoli uspokajam się. Od czasu do czasu zerkam nawet na salę odrywając wzrok od kartek referatu. Ale na wygłoszeniu prelekcji nie koniec. Zebrani mają pytania. Jak to dobrze, że przygotowałem sobie niezłe notatki. Po zebraniu — rozmowa z grupą lokalnych działaczy. Jest ich ze 20. Mija jedna, druga godzina...

Wracam do Poznania. Zakończył się mój pierwszy społeczny występ. Początkowo chciałem tylko wykonać polecenie. Potem „wzięło” mnie. Chyba jednak na coś mój odczyt przydał się. Bo przecież pytania świadczyły o pewnym zainteresowaniu.

Warto było przyjechać.

MAJ — 1952

Zebranie mieszkańców mojego bloku. Kilkanaście kobiet,

paru mężczyzn. Przewodniczący komitetu, starszy pracownik kolejowy, na próżno starał się utrzymać porządek dyskusji. Wiele spraw trapi ludzi — każdy z nich pragnie by jego postulaty zostały uwzględnione przede wszystkim. Tak, to racja, że słabo jeszcze działa zaopatrzenie, że pralnia nie wyremontowana, że z wiezieniem bielizny kłopot, ale nie można wszystkich spraw załatwić naraz. Zresztą wiele z

tych bolączek powinna usunąć administracja domów.

Ale w tej chwili moim zdaniem najważniejsze to sprawa warunków sanitarnych. Po prostu doprowadzenie do porządku otoczenia domów. Tu powinien skupić się wysiłek mieszkańców. A jednak umotywowana propozycja założenia trawników nie bardzo chwytła. Zebrani przyznają rację, ale co do czynnej pomocy to ociągają się. Specjalnie kobiety: „jak macie czas, to robcie” — stwierdzają. Zdecydowanych do pracy jest czterech.

Następnego dnia rozpoczynamy we czwórkę kopanie ziemniaków na trawniku. Ze śmiechem przyjmujemy uwagę sąsiadów: „co — szukacie skarbow?” nie przerywamy pracy. Po pewnym czasie zjawia się przy robocie kilku. Przyszli, żeby pogadać

Coś więcej niż obywatelski obowiązek

Dzieci z „jedenastki” dziękują

KOCHANA REDAKCJO!

Miło i przyjemnie jest w naszej szkole podstawowej nr. 11 przy ul. Jarochowskiego. Nasz komitet opiekuńczy, czyli załoga Poznańskiego Wytwórnicy Papierosów — otoczył szkołę serdeczną troskliwością. Spotykamy się z pomocą w każdej dziedzinie. Otrzymaliśmy na przykład w darze szafki-narzędziownię i stoły do prac ręcznych. Przed zimą — naprawiono nam kaloryfery i oszklono okna. Naszym opiekunom zawdzięczamy też nowe gablotki na korytarzach. Zuchy i harcerze korzystają ze świetlicy zakładowej, gdzie w godzinach popołudniowych organizują swoje zajęcia.

Wszędzie — od kotłowni do drugiego piętra — towarzyszy nam rozumna troska komitetu opiekuńczego o lepsze warunki naszej pracy i nauki. My zaś pilnością w obowiązkach szkolnych odwziewamy się za ich trud i dobre serce. Oby i inne komitety tak serdecznie podchodziły do stałej opieki i pomocy jakiej my doznajemy.

DZIECI SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 11

Mikotożewska Anna kl. II Kosakowski Jan kl. VI

Przedasa Anna kl. V Kłomacki Sioła kl. IV

Florianczyk Danuta kl. III Jerzy Urbanicki kl. II

Matolepszy Włodzimierz kl. I

Na taki sygnał nie można było pozostać obojętnym. A przyjęła opiekę nad Szkołą Podstawową nr. 11. W ciągu „roku opiekuńczego” trochę tam się pomogło i dzieciom, i

— Naszym obowiązkiem obywatelskim jest nie tylko budować nowe szkoły np. z okazji Tysiąclecia państwa polskiego, na który to cel załoga nasza specjalnie się opodatkowała, ale równocześnie pamiętać o starych; konserwować je, utrzymywać w czystości, w stanie zdolnym do użytku przez długie jeszcze la-

ta. Toteż załoga PWP chętnie przyjęła opiekę nad Szkołą Podstawową nr. 11. W ciągu „roku opiekuńczego” trochę tam się pomogło i dzieciom, i

Stokowski wystąpi w Warszawie

Ustalony został definitywnie termin występu Leopolda Stokowskiego w Polsce. Znakomity dyrygent amerykański, polskiego pochodzenia, wystąpi w Filharmonii Narodowej w Warszawie w dniach 22 i 24 maja br. L. Stokowski nie wyraził jeszcze swej decyzji co do programu koncertu, wiadomo jednak, że jedną z pozycji będzie utwór, reprezentujący polską muzykę współczesną. (PAP)

nauczycielstwu, w miarę sił i możliwości.

Skromność cechowała przedstawicieli kierownictwa Wytwórnicy w rozmowie z niższej podpisanym. Kierowniczka szkoły — Maria Palkisz i skarbnik komitetu rodzicielskiego — Bożena Bienias, przedłożyły mi bowiem cały rejestr pomocy udzielonej przez opiekunów.

A więc pierwszy krok, to przekazanie 2.000 zł na zakup pomocy naukowych. Następnie naprawa zamków u drzwi, dorobienie brakujących kluczy, naprawa centralnego ogrzewania, naprawa i odnowienie szaf w gabinecie fizycznym, wykonanie wspomnianych przez dzieci gablotek itp.

Trudno byłoby wyliczyć wszystkie pozycje. Na jedno trzeba zwrócić jeszcze uwagę. Oto podejmując zobowiązania na cześć III Zjazdu załoga Poznańskiej Wytwórnicy Papierosów nie zapomniała i o podopiecznej szkole. W ramach tych zobowiązań wykonano dla „jedenastki” kompletne wyposażenie dla dwóch szkolnych warsztatów do zajęć praktycznych — ślusarskiego i stolarskiego. Rej wodzili tutaj — w najlepszym tych słów znaczeniu — główny mechanik Wytwórnicy — B. Lepczyński, kierownik warsztatów — H. Palacz, majster stolarski — T. Dutkiewicz i elektryk zakładowy — Z. Sikorski.

Poza tym komitet opiekuńczy urządził przyjęcie dla grona pedagogicznego i 70 osobowego chóru szkolnego z okazji Dnia Nauczyciela. Miło to było spotkanie i pozostawiło obu stronom niezatarte wrażenie.

Piękną kartę w zakresie współpracy i opieki nad szkołą zapisała załoga Poznańskiej Wytwórnicy Papierosów. Nie można się więc dziwić wyrazom wdzięczności, jakie skierowują pod jej adresem dzieci wraz z wychowawcami.

Jest jednak pewien problem, którego nie rozwiąże ani kierownictwo szkoły, ani komitet opiekuńczy. Chodzi o pomieszczenie dla warsztatów pomocniczych i gabinetów naukowych, które zlokalizowane są w jednej z klas. Nie wychodzi to na dobre uczącym się dzieciom, ani też zgromadzonemu eksponatom i narzędziom. Wszyscy wzdychają do samodzielnej pracowni naukowej. Jest odpowiednio pomieszczenie, które, niestety, zajmuje wożny na mieszkanie. Gdyby tak Prezydium DRN Grunwald wraz z Inspektorem szkolnym pomyślały o translokacji — problem mógłby być rozwiązany z pożytkiem dla szkoły i uczące się młodzieży.

K. J.

Wspomnienia z teraźniejszości

GRUDZIEŃ — 1958

Jest trzecia nad ranem. Narzeczci wyszli ci niespokojni. 7 godzin dyskusji. A mimo to spać się nie chce. Taka otwarta rozmowa z młodymi nie trafia się co dzień.

Dziś zaczęło się od literatury. O tym, że młodzież, czytając książki Sartre'a, Ehrenburga, Saganki i innych współczesnych pisarzy, najchętniej jednak ciągle jeszcze widzi swoich bohaterów w Sienkiewiczowskiej „Trylogii”.

— Wydaje mi się — zaczął najgorętszy — że jest to symptomatyczny; wielu młodych ludzi nie dostrzega romantyzmu naszych czasów. Uważają oni, iż doniosłe wydarzenia, wielkie czyny bohaterskie są atrybutami lat dawnych. Sam

dów właśnie na społeczne bohaterstwo. No i nie można także zamykać oczu, na to, że właśnie teraz istnieją warunki, sprzyjające młodzieżowym inicjatywom, przygodowym eskapadom...

— No tak, ale młodzież w pewnym stopniu pozbawiona jest może takiej ostrości spojrzenia; nie zawsze dostrzegamy co się wokół nas zmienia. Panuje w niektórych kołach młodych zdanie, że zmian nie ma...

— Dobrze: może zatem pozwolisz, iż zadam kilka lapidarnych pytań co do tych zmian: — Czy stoisz w kolejce po masło?

— No, nie. W rolnictwie są zmiany, nie przeczę.

— Radiodobroć! możesz wybrać nawet w kolorze? Ro-

wery, motocykle? Czekają jeszcze ludzie, to fakt, po telewizory.

— Ale...

— Wiesz ile przybyło ostatnio nowych domów mieszkalnych w Poznaniu? Chyba je łatwo zobaczyć.

— Dobrze, dobrze, ale to są sprawy gospodarcze.

— Czy „czepia się ktoś” za odmienne poglądy?

— Nie.

— Więc może trzeba u mieć dostrzegac?

Tej nocy omawialiśmy jeszcze wiele różnych spraw. Nie wyjaśniłem zapewne wszystkich młodym ludziom. Starałem się choćby wyprzeć wątpliwości z sposobu ich myślenia.

Szybko przeleciały dwa tygodnie na obozie. Warto było włączyć w nim udział, nie tylko dla uroku Tatr i wypoczynku.

Widzę, teraz jak słuszny jest nowy punkt statutu PZPR mówiący, że jednym z obowiązków członka partii jest brać udział w pracy jednej z organizacji społecznych.

Mówią, że do wspomnień się gaja ludzie próbujący szukać ucieczki przed niepowodzeniami teraźniejszości. Jestem innego zdania. Lubię czasami przetrząsnąć kilka kartek nawet starego pamiętnika.

Jerzy KNAPIK

Jest takie Towarzystwo...

Początki notujemy w czasach dość odległych. W słonecznej krainie nad Nilem pod rządami faraonów, klasa mądrych kapłanów tworzyła pierwsze zręby liniowej organizacji pracy w aparacie państwowym. Znano tam już kilka tysięcy lat temu wyodrębnione komórki organizacyjne z dość ścisłym przydziałem kompetencji.

Od połowy wieku XIX, gdy zaczęły powstawać wielkie jednostki organizacyjne, jak związki zawodowe i organizacje przemysłowe, notuje się właściwy rozwój nowej nauki. Mowa o nauce o organizacji pracy.



„Głos” wiele razy pisał o hodowcach zwierząt futerkowych na terenie naszego miasta, krytykując nieład i brud. Wszyscy zgadzają się, że wśród dużych skupisk ludzkich tego rodzaju hodowle istnieć nie mogą.

Chodzi mi jednak o peryferie miasta, tak zwaną drugą strefę np. za ulicą Polską (fragment al. okrzęnej). W jej okolicy jest wielu drobnych hodowców, przeważnie emerytów, robotników, urzędników, którzy hodując kilka nutrii czy norek uzupełniają sobie swój skromny budżet. I oto obecnie Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna przysłała nakazy likwidacji hodowli.

Wydało mi się, że to niesłuszne, gdyż przez szereg lat nawoływano i zachęcano do zakładania hodowli. Powstały nawet specjalne spółdzielnie, które w formie pożyczek dawały sztuki zarodkowe. Dzisiaj, kiedy niejedną z trudem i nakładem kosztów pobudował zagrody czy klatki, każe się wszystko likwidować.

Stały prenumerator (nazwisko i adres znane red.)

Istotnie, był okres, że popierano, a nawet finansowano powstające w mieście drobne hodowle zwierząt futerkowych. Falszywy ten krok zmienił się jednak bardzo. Wiele na ten temat mogą powiedzieć pracownicy przedsiębiorstwa dekarzacji. O sprawie likwidacji hodowli mówi się jednak nie od dziś, tak, że hodowcy mieli czną na likwidację założonych stanowisk lub wstrzymanie się z dalszymi „inwestycjami”.

Zgadamy się z tym, że w niektórych wypadkach „urwie się” dodatkowe źródło dochodu; ale przynajmniej Pan również, że w tym wypadku interes jednostek musi zostać podporządkowany interesowi ogółu — społeczeństwa. Nie wolno ryzykować groźby epidemii czy innych szkód, jakie za sobą przyniosą drobne hodowle w mieście — rozsądnicy szczerzy, nie mówiąc już o względach higieny i estetyki.

Powszechnie znane są fakty z ubiegłych lat, że niektórzy właściciele posesji hodowali nie tylko bobry i lisy, ale również kury, świnię, a nawet krowy. Do nierządnych należały kiedyś obrazki pasącego się bydła na miejskim skwerku. Przypominały zdjęcie, zamieszczone przez nas rok temu — owiec pasących się na placu Wolności! Niech Pan sam odpowie — do czego doprowadziłoby dalsze to lerowanie wszelkiego rodzaju hodowli w mieście? A może są możliwości przeniesienia hodowli poza miasto? Byłby — jak pisał przysławie — wilk syty i owca cała.

Książki nadesłane

Z Czarnego Łądu — Myśli srebrne i złote — praca zbiorowa. Wyd. Wiedza Powszechna, str. 242, cena 15.— zł (opr. płóc.).

500 zagadek historycznych — J. J. Bienenkiewicz. Wyd. Wiedza Powszechna, str. 164, cena 10.— zł. Miasto wiersze Rzeczypospolitej. — Monograficzne szkice o Gdańsku — Edmund Cieślak. Wydawn. Wiedza Powszechna, str. 239, cena 14.— zł.

Symfonia atomowa — Jerzy Rayski. Wyd. Wiedza Powszechna, str. 165, cena 10.— zł.

Nad środkową Odrą i dolną Wartą. — Stanisława Zajchowska (opr. płóc.). Wyd. Wiedza Powszechna, str. 190, cena 22.— zł. (na)

Na przełomie naszego stulecia wystąpił Fryderyk Taylor, inżynier amerykański, klasyk nowej nauki, którego koncepcja organizacji przemysłowej polegała na zwiększaniu wydajności pracy, skracaniu jej czasu i podnoszeniu zarobków. Udowodnił on, że za gadnienia organizacyjne można rozwiązywać naukowo.

I to pozostało do dziś aktualne, choć zasady organizacji funkcjonalnej Taylora przeważnie zarzucono. Obecnie przechodzi się w przedsiębiorstwie na tzw. organizację bezwydziałową (np. w ZSRR). Polega ona na zniesieniu biura w zakładzie i powiązaniu majstra bezpośrednio z komórkami sztabowymi przedsiębiorstwa. Ogromnie rośnie kompetencja majstra w zakładach radzieckich, szczególnie w zakresie planowania, doboru robotników, bodźców materialnych. W niektórych zakładach w ZSRR majstrowie mogą już nawet sami wystawiać czeki w nagrodę robotnikom lub ze spółom, które wykazały się wysoką wydajnością pracy.

W Polsce działa Towarzystwo Naukowej Organizacji i Kierownictwa, skupiające ludzi, chcących popularyzować w społeczeństwie zasady najlepszych form i metod pracy. Przewodniczącym poznańskiego Oddziału Towarzystwa jest doc. dr Antoni Skowroński. Do niego zwróciłem się z pytaniem, czym zajmuje się poznański Oddział.

— Działalność naszego Oddziału — powiedział mój rozmówca — opiera się na długo fałowym planie. Pierwszy kierunek dotyczy prac nad teorią organizacji, czy nauki o przedsiębiorstwie, drugi zaś dotyczy popularyzacji wiedzy o przedsiębiorstwie, zapoznawania władz i przedsiębiorstw z różnymi kierunkami naukowej organizacji oraz akcji szkoleniowej. Jesteśmy w kontakcie z utworzoną w Warszawie komisją teorii organizacji. Zapoczątkowaliśmy także akcję wydawniczą. Pierwszą pozycją dotyczącą podstaw teoretycznych organizacji przemysłu terenowego już się ukazała, następna jest przygotowywana.

— Jak przebiega popularyzacja wiedzy organizacyjnej oraz akcji szkoleniowej?

— W ostatnich miesiącach mieliśmy odczyty, dotyczące metod badania organizacji przemysłu, klimatyzacji barwniej wewnątrz zakładów pracy, za sad organizacji oraz bezwydziałowej struktury przedsiębiorstwa przemysłowego. Mieliśmy także ciekawy odczyt o problemach organizacyjnych w przemyśle NRD. Najbliższe odczyty dotyczyć będą fizjologii pracy oraz bodźców materialnych.

— A co z współpracą z praktyką gospodarczą?

— Bezpośrednie nasze kontakty z przedsiębiorstwami ograniczamy do ważniejszych spraw. Wkrótce jednak zacznie działać utworzona przy Towarzystwie grupa rzeczoznawców — specjalistów w zakresie różnych kierunków nauki organizacji, która będzie spełniała czynności usługowe w stosunku do przedsiębiorstw. Rozbudowujemy natomiast działalność w sekcjach: organizacji budownictwa oraz usprawnienia administracji publicznej. Pierwsza, na której czele stoi inż. Stanisław, ma prace posunięte już daleko i rozwiązuje zespół za gadnień, dotyczących wydajności pracy w budownictwie.

Gorzej natomiast wygląda sprawa drugiej sekcji. Plan pracy tej sekcji opracowano, lecz nie znaleźliśmy kandydata na jej kierownika. Ale zainteresował się sekcją wiceprzewodniczący Prezydium WRN mgr. Z. Węgrzyk oraz przewodniczący WKPG mgr. W. Hempowicz.

Przygotowujemy się poza tym do wzorowego kursu z zakresu organizacji w Poznaniu. Pragnęlibyśmy uwzględnić nowe metody szkoleniowe, które przewidują dla kursji-

stów warunki seminaryjne, zbliżone do rzeczywistości panujących w przedsiębiorstwie (tzw. case-system).

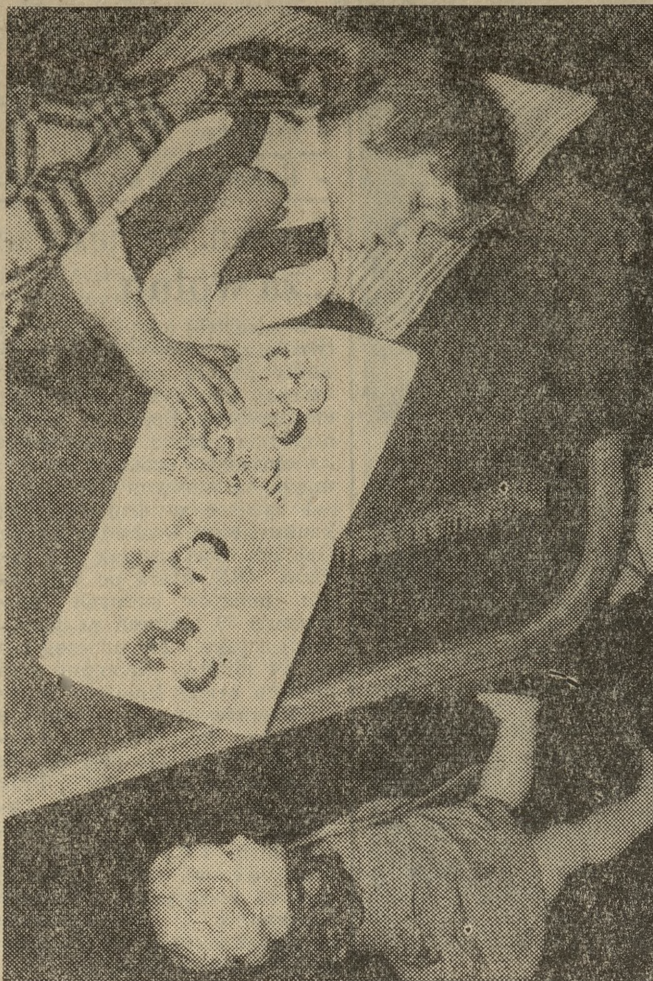
— Jakie nowe tendencje występują w nowoczesnym przedsiębiorstwie?

— Pierwsza z nich to wzrost kompetencji oraz kwalifikacji kierownika, spowodowany wielkim rozwojem postępu technicznego. Dalszą tendencją nowoczesną w zakresie organizacji, powodowaną także przez wzrost postępu technicznego, jest coraz większe oddalanie się robotnika od kierownika. Po prostu we współczesnym przedsiębiorstwie o wielkiej technice podział pracy jest tak daleko posunięty, że kontakt wyższych stanowisk z zwykłym stanowiskiem roboczym jest bardzo niski. Staramy się ten niesłychanie ciekawy problem przedyskutować w odniesieniu do naszych warunków i stworzyć taki typ organizacji, w której pracownik stałby jednak jak najbliższy kierownika i w której istniałoby szerokie pole dla działalności samorządu robotniczego.

Nowy typ organizacji kolektywnej, jakiego projekt zresztą zawiera przygotowana do druku moja praca o metodach kierowania, uwzględnia te wszystkie tendencje i znaczenie komórek sztabowych, skupiających specjalistów. Znaczenie organizacji podkreślił mocno na III Zjeździe PZPR Władysław Gomułka, m. in. uważał on potrzebę okazywania większej śmiałości w zetknięciu z nauką zachodnią. Czerpiąc z niej jednak wzory organizacyjne musimy pamiętać — kończy rozmowę doc. Skowroński — iż przeznaczone są one dla przedsiębiorstw w gospodarce kapitalistycznej i że adaptowane być one muszą do warunków naszej gospodarki.

Działalność Towarzystwa NOiK wydaje mi się pionierską. Może wreszcie doczekamy się tego, że pracę będzie się powszechnie organizować na zasadach naukowych, unikając improwizacji i marnotrawstwa. Oby tylko opracowania naukowców spotkały się z przychylnym przyjęciem w praktyce życia gospodarczego. I oby naukowcy — ci z Towarzystwa także — dla dobra sprawy zechcieli zbliżyć się nieco bardziej do praktycznej strony życia. Bo wydaje się, że do tej pory obie strony nie zbyt się ku sobie kwapią.

Mieczysław SKĄPSKI



Fot. — M. Przychodzka

— Prawnik radzi —

R. S., Poznań, Dolna Wilda. — Na podstawie przepisu art. 3, ust. 1, pkt. 1 dekretu z 18. 1. 1956 roku o ograniczeniu dopuszczalności rozwiązywania umów o pracę (Dz. U. nr 2, poz. 11) zakład pracy może rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia w razie niezdolności do pracy pracownika z powodu gruźlicy przez okres dłuższy aniżeli 6 miesięcy.

Pracownik umysłowy zachowuje w takim przypadku, na podstawie przepisu art. 19 rozporządzenia o umowie o pracę pracowników umysłowych, prawo do pełnego wynagrodzenia przez okres 3 miesięcy. Za dalsze 3 miesiące przysługują pracownikowi prawo do pobierania zasiłku chorobowego.

Stefania. — Do dnia 1. 3. 1959 roku podatnik w wieku ponad 25 lat, niezamężne, opłacały, na podstawie przepisu art. 14, ust. 1, pkt. 1 ustawy z 4. 2. 1949 roku o podatku od wynagrodzeń (Dz. U. nr 7, poz. 41) podwyższony o 20% podatek od wynagrodzeń.

Obecnie ustawa z 31. 1. 1959 roku o zmianie ustawy o podatku od wynagrodzeń (Dz. U. nr 11, poz. 60), w art. 1, pkt. 7 uchyliła wyżej podany przepis w stosunku do kobiet niezamężnych.

Stała Czytelniczka Alot. — Koszt remontów kapitalnych budynków wyliczonych spod publicznej gospodarki mieszkaniowej spoczywa na właścicielu tych budynków. Lo kator obowiązany jest pokrywać koszty remontów bieżących budynku. W sprawie dokonania remontów bieżących i sposobu rozdziału kosztów z tego tytułu radzimy Pani zwrócić się do komitetu

blokowego. Kosztorys robót budowlanych sporządził Pani uprawniony budowniczy. Stosownie do przepisu art. 25 prawa lokalowego (Dz. U. nr 10 z 1958 roku, poz. 59) najemca może najęty lokal, nie podlegający publicznej gospodarce lokalami, oddać w całości lub części osobie trzeciej do bezpłatnego używania albo w podnajem, jeżeli mu tego umowa nie zabrania.

„Piątki” TRZZ

Poznański oddział Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich, w celu obudzenia żywszego zainteresowania się Nadodrziem i Pomorzem Zachodnim, zainaugurował serię „piątek” TRZZ odczytem, poświęconym działalności Instytutu Zachodniego. Rola tej placówki naukowej — badawczej zreferował dyr. Instytutu Zachodniego — profesor dr G. Labuda.

Po nakreśleniu historii powstania Instytutu i etapów jego rozwoju, referent zaznaczył, że praca tej placówki idzie w dwóch kierunkach: niemieckim i polskim. Działalność Instytutu Zachodniego nie jest antyniemiecka. W stosunku do zagadnień Ziemi Zachodnich, na pierwszym planie jest sprawa integracji tych ziem.

(h. b.)

Z Filharmonii i Opery

Koncert symfoniczny pod dyrykcją Karola Stryla (Kato-wice) rozpoczął „Symfonia D-dur” Haydna, tak zwana „Zegarowa” — utwór wdzięczny dla słuchacza, przemawiający wyjątkową śpiewnością i urokiem tematu. Następną interesującą pozycję programu stanowiły „Symfoniczne metamorfozy”, napisane przez Paula Hindemitha (na tematach K. M. Webera). Nazwisko owego najwybitniejszego współczesnego autora niemieckiego jest u nas właściwie mało znane.

Jaka szkoda, że Poznański Teatr Wielki zamiast na przykład nowego Humperdincka („Jaś i Małgosia”) nie pokusił się o realizację scenicznej „Mateusza — malarza” Hindemitha, jednej z cenniejszych oper naszego stulecia, snującej przedwznowienie opowieści o życiu sławnego artysty Grünewalda, XVI-wiecznego protoplasty ekspresjonizmu w sztuce. Składające się z czterech części „Metamorfozy” są dziełem o niemałej sile wyrazu, jaskrawej i gęstej instrumentacji, modernistycznej, świeżo brzmiącej harmonii, przy tym nader plastycznej tematyce. Oba omawiane wyżej utwory prowadził K. Stryla w ożywionych, ciekawych tempach, zdobywając sobie audytorium starannie przemysłaną koncepcją odtwórczą.

Maria Szmydówna, jako solistka wieczoru, odniosła rzetelny sukces w II Koncercie fortepianowym D. Milhauda. Młoda pianistka krakowska była laureatką I nagrody na Konkursie Bachowskim w Poznaniu. Obecnie udowodniła, że równie swobodnie czuje się w klimacie muzyki współczesnej. Zaprezentowała sprawną techniczną i precyzyjną rytmikę — tak przecież nieodzownie potrzebne w „Koncercie” Milhauda. W utworach dodanych jako bisy Szmydówna pozostała w stylu, grając francuskich impresjonistów — Debussy’ego i Ravela.

★

Państwowa Opera wystąpiła z wznawieniem „Cyganerii” Pucciniego. Dzieło to grano u nas od czasu do czasu, jednak w bardzo zniszczonych i brudnych dekoracjach. Obecnie Z. Szpingler przygotował nową oprawę sceniczną, znacznie przyjemniejszą dla oka. Szczególnie udany jest barwny obraz ulicy paryskiej, z setkami migocących okienek. Spektakl został pieczołowicie wyreżyserowany przez K. Urbanowicza, zaś strona muzyczna pozostaje w rękach dyr. Z. Górzyńskiego, który ze szczerym sentymentem prowadził te najbardziej nastrojową z romantycznych kompozycji Pucciniego. Obsada męska parli solowych nie budzi zastrzeżeń. M. Koubka (poeta), S. Budny (malarz), H. Łukaszek (filozof) i E. Stawierski (nowy, dobry „nabytek” z Wrocławia) śpiewają okazali, prawdziwie operowymi głosami. Jako Mimi popisuje się J. Myszkowska, która ostatnio zrobiła znaczne postępy wokalne (spiewając długi szereg ról). Natomiast dla A. Wolanowskiej partia Musetty wydaje się jednak za mocna. Artystka musi forsować swój lekki sopran, aby przebiec się dźwiękowo poprzez gęstą orkiestrę Pucciniego.

Kazimierz NOWOWIEJSKI

ANTONI MARCZYŃSKI

Tam gdzie szalał

Jak u wielu dziewcząt na południu, nader rychły i szybki był fizyczny rozwój młodzieńczej Arleny Byrnes, lub może wpłynął na to grubo przedwczesny pierwszy romans w jej życiu, lecz czy tak czy owak wyglądała w kąpielowym „Lastexie” jak smukła dorosła kobieta, mimo swego wieku podlotka, o którym Rafał chwilowo zapomniał.

— Rozstap się, ziemio! — mruknął w zachwycie.

— Pan to uważa za nierozwiniętą pączki? — szarżowała dalej, wypreżając biust niewiele mniejszy od tego, jakim pyszniła się czarna Judytka, starsza od niej o siedem latek. — No, mów pan swą opinię o mnie teraz!

— Wolę nucić pieśń bez słów z zamkniętymi oczyma, — próbował żartować i nawet przymknął powieki, oczywiście niezbyt szczerze.

Wówczas Arlena Byrnes objęła go za szyję i pocałowała w usta tą samą techniką hollywoodzką, jaką przed południem uraczyła lotnika, a zgorszyła ciotki.

— Czy moje usta smakują tak jak cięgiełko niedojrzałe brzoskwinie? — pragnęła dowiedzieć się od rzekomego władcy harem w Nowym Jorku.

Upojona młoda Rafała zdradzała, że podobnie smacznej i soczystej namiastki brzoskwin nie skosztował od lat, ale męska zachłanność podpowiedziała mu chętniejszą od prawdy odpowiedź: — Zmysł smaku mam tak przytępiony, że nigdy nie potrafię wydać bezstronnej opinii o przysmakach po jednorazowym ich

spróbowaniu. Może gdybyśmy powtórzyli eksperyment i ekspertyzę...

— Powtórzymy nie raz, ale dopiero na wysepce, — zdecydowała, skracając ostro. — Teraz muszę pilnować steru, bo omal nie rąbnęłam w drzewo.

Na wysepce, niemal w całości ocienionej drzewami, najpierw urządziła coś w rodzaju podwieczorku, czy pikniku, a mała lodówka jej motorówki była zaopatrzona także w piwo. I w butelkę soku pomarańczowego zmieszanego z wódką bodaj czy nie pół na pół. Bowiem już przy drugiej szklance tego złotego eliksiru Rafał poczuł olów w nogach, natomiast w mózgowym lekkość zachęcająca do naśladowania skoków wiewiórek i lotu białych czapli, jakie tu spłoszyli łoskotem silnika motorówki. A dokoła kochliwego serca zrobiło mu się gorąco tak, że co prędzej zdjął swą barwną koszulę i podkoszulek, oczywiście za zgodą towarzyski biesiady.

— Dzień dogasa, — orzekł po dokładnym przyjrzeniu się zegarkowi z obu stron. — Czy tylko trafimy do domu, gdy słońce zajdzie?

— Gdy zajdzie, zastąpią je gwiazdy, reflektor motorówki i księżyc.

W końcu, za jej zgodą, przerzucił ją sobie przez prawy „obojczyk” i tak ją dźwigał dokąd kazała, zataczając się i sapiąc głośno. Jej z pewnością także nie było najprzyjemniej wisieć głową na dół wzdłuż pleców nietrzeźwego mężczyzny, który mógł ją lada chwila upuścić do jakiegoś kałuży. Skoro jednak zachciało jej się gry w wesele jaskiniowców to nie miała prawa narzekać na wady tej ekscentrycznej zabawy. Nie narzekała też, przeciwnie, chichotała hałaśliwiej i wytrwalej, niż śmieszka Judyta. Kiedy zaś w końcu dotarli do owego pagórka i runęli nań przez potknięcie się Rafała, upstrzyła mu całą twarz czerwonymi serduszkami; pozostawiając każdy pocałunek jej warg, przesadnie mocno malowanych lipstickem, ilekroć ciotki Talluli nie było w pobliżu.

(C. d. n.)

Pracownicy poszukiwani

Brakarka punktu skupu skór surowych zatrudni zaraz Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska w Nowym Tomyslu. Oferty wraz z życiorysem i odpisami świadectw prosimy składać w biurze Zarządu przy ul. Wojska Polskiego 11. K1688

Ekonomistkę z wykształceniem ekonomicznym wyższym lub średnim na stanowisko kierownika Działu Ekonomicznego — przyjmie natychmiast Jarociński Zakład Przemysłu Maszynowego Leśnictwa w Jarocinie, ul. Wojska Polskiego nr 34, telefon 281. Warunki do omówienia na miejscu. K1788

Kierowników robót, starszych techników i majstrów do pracy na terenie m. Poznania i województwa oraz planistów materiałowego — zatrudni Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu, ul. Ratajczaka 26. Wymagana odpowiednia praktyka zawodowa. Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego w Budownictwie. K1790

Rodzinę z jednym lub dwoma pracownikami do obory przyjmie natychmiast Stadnina Koni Posadowo, gospodarstwo Pałowski, pow. Nowy Tomysl. Mieszkanie elektryfikowane, zapewnione. Stacja kolejowa, szkoła 7-klasowa, sklep GS w miejscu. K1705

Magazyniera-zboźowca oraz maszynistę manewrowego na lokomotywę spalinową — zatrudni Zakłady Młynarskie w Poznaniu — Młyn nr 2 w Zieloncu przy stacji kol. Antoninek. Wynagrodzenie zgodnie z obowiązującym taryfikatorem plac. Zgłoszenia kierować do Sekcji Personalnej przy Zakładach Młynarskich w Poznaniu, ul. Fabryczna 22/23. K1812

Kierownika zakładu — wymagane wykształcenie, szkoła techniczna oraz 5 murarzy i 2 zdunów zatrudni natychmiast Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Dobiegniewie. Wynagrodzenie dla kierownika wg UZP w Budownictwie, dla murarzy i zdunów wg CRA. Dla osób samotnych mieszkanie zapewnione. K1814

Kierownika technicznego oraz majstra zatrudni zaraz Fabryka Cukierków Przemysłu Terenowego w Koszalinie, ul. Asnyka 8/10. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. K1721

18 kwalifikowanych ślusarzy, obeznanych z montażem konstrukcji, 3 spawaczy elektrycznych oraz 3 malarzy przyjmie zaraz do pracy Poznańskie Przedsiębiorstwo Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przemysłowych „Mostostal” Poznań, Kochanowskiego 7. K1723

Kierownika gospodarstwa z średnim wykształceniem i długoletnią praktyką oraz wykwalifikowanego magazyniera poszukuje od 1 kwietnia 1959 r. Stacja Selekcji Roślin Sobótka, pow. Ostrów Wlkp. Podanie wraz z życiorysem prosimy kierować pod wyżej podanym adresem. Wynagrodzenie zgodnie z UZP w rolnictwie. 6723p

Praca	Sprzedaż
Samotnych mężczyzn lub kobiety do obsługi kłód na dobrych warunkach przyjmie. Wojtkowski, Poznań, Stary Rynek 92 m. 2. 11169g	Wózki dziecięce dla lalek oraz materace tanio i do brzo sprzedaje firma Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 9932g
Wulkanizator oraz uczeń mogą się zgłosić „Gumnit”, Poznań, Dzierżyńskiego 39. 11098g	Cegły biały oraz wapno klasy I, poleca: Hurtowa Sprzedaż Materiałów Budowlanych M. Rzekecki, Bydgoszcz, ul. Em. Plater 20. K1884
Potrzebny stolarz meblowy, może być emeryt. Stolarnia, Grzędzielski, Poznań, Dzierżyńskiego 101. 11101g	Wózki dziecięce autka koszykowe, ceratowe, drewniane, sportki „Warszawa” nowoczesne giety na łożyskach i dla lalek poleca H. Świątek, Poznań, Wrocławska 13. 10171g
Samodzielna gospość z gotowaniem na bardzo dobrych warunkach przyjmie. Katowice, Wietozorka 3, Pralnia „Opus”. K1923	Wirówki do mleka naprawy i dorabiam wszelkie części jak baseny, odbiernice, talerze siódki, koła zapędowe, silnikowe itp. wysyłam za pobraniem pocztowym. W. Buchwald, Poznań, Ogrodowa 10, tel. 834-13. 10918g
Szwajcar samotny i starsza pomoc do kuchni na gospodarstwo potrzebni zaraz. Warunki bardzo dobre. Zygmont Urban, Wilkowice, pow. Leszno, stacja kolejowa Wilkowice. 7918p	Wózki dziecięce głębokie i sportowe, nowoczesne modele, poleca Szczepański, Poznań, Czerw. Armii 70 (w podw.). 9692g
Potrzebny pracownik samotny na stałe do gospodarstwa rolnego w Poznaniu. Warunki dobre, mieszkanie i utrzymanie na miejscu. Zgłoszenia: Linke W. Poznań, ul. św. Marii Magdaleny 2 m. 5. 11123g	Bramy, furtki, słupki kompletne oparkowania wykonuje, Poznań, Dąbrowskiego 42 (podwórze). 10919g
	Stoliki szafka pod tele wizer, szafki orzechowe sprzedaje Stolarnia, Poznań, Stolarska 2. 10947g
	Motorcykl „Victoria” 350 ccm (stan idealny) sprzedam. Andrzejewski, Sroda (Wlkp.), Dąbrowskiego 19. 10997g

Dnia 21 marca 1959 r. zmarł nagle, śp.
Ludwik Balon
członek Zarządu Wojew. Zw. Zrzeszeń Pryw. Handlu i Usług w Poznaniu oraz długoletni skarbnik Powiat. Zrzeszenia PHU w Kępnie.
W Zmarłym stracił miły dobrego Kolegę i cenionego działacza organizacyjnego.
Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 24 bm., o godzinie 16 z domu żałoby w Kępnie.
POWIATOWE ZRZESZENIE PRYWATNEGO HANDLU I USŁUG W KĘPNIE
WOJEW. ZWIĄZEK ZRZESZEŃ PRYWATNEGO HANDLU I USŁUG W POZNANIU

Dnia 22 marca 1959 r. po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł mój drogi mąż, nasz ukochany tatuś i brat, przeżywszy lat 64, śp.
Marian Maciejewski
Pogrzeb odbędzie się dnia 25 marca br., o godzinie 16 na cmentarzu parafii Bożego Ciała przy ul. Błuszczywej.
O bolesnej stracie zawiadamia
RODZINA
Poznań, Chwiłkowskiego 14. 12591g

UWAGA!

Nadkontyngentowi i Poborowi

ROZCENNIK 1937, 1938, 1939 i 1940 ROKU
KOPALNIA WĘGLA KAMIEŃNEGO „MAKOSZOWY”
W ZABRZU, ULICA MAKOSZOWSKA NR 1
podaje do wiadomości, że o ile podejmiecie pracę przed rozpoczęciem poboru głównego w kopalni Makoszew pod ziemią — korzystacie z odroczenia służby wojskowej na czas pracy w kopalni.
Z chwilą osiągnięcia 23 roku życia, automatycznie przechodzicie do rezerwy.
Warunki pracy zgodnie z układem zbiorowym pracowników zatrudnionych w przemyśle węglowym.
Dla zamieszkujących zakwaterowanie i wyżywienie w Domach Górniczych.
Bliższych informacji udziela Dział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych kopalni „Makoszew” w Zabrze, ul. Makoszeńska 1. K1946

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ELEKTRYFIKACJI ROLNICTWA W POZNANIU, ulica Wawrzyńska 1-7

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie:
60 SZTUK BEHNÓW
do nawijania linki energetycznej według wymiarów:
średnica kół tocznych Ø 1250 mm
średnica wału na linkę Ø 610 mm
szerokość wału na linkę Ø 650 mm
otwór na osi Ø 60 mm
Materiały dostarcza wykonawca.
Oferty należy składać do dnia 28. III. 1959 r. w sekretariacie przedsiębiorstwa z oznaczeniem na kopercie: „Oferta na wykonanie behnów”.
Otwarcie ofert nastąpi dnia 1. IV. 1959 r. o godzinie 10. K1876

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO OGRODNICZE LUBIECHÓW

pow. Wąbrzeź, ul. Wrocławska 158

OGŁASZA PRZETARG

na sprzedaż:
40 PNI PSZCZOŁ WRAZ Z ULAMI
w dniu 1. IV. 1959 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. K1861

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ELEKTRYFIKACJI ROLNICTWA W POZNANIU, ulica Wawrzyńska 1-7

SPRZEDA

250 SZT. PODSTAW BEZPIECZNIKOWYCH
jednokierunkowych napowietrznych
poz. cennika 34 Z/183. K1877

Likwidacja hodowli —
tchórzko — fretki z klatkami
sprzedam. Poznań, Wioślarska 58 m. 5. 10948g

Sprzedam sypialnię jasną (brzoza kanadyjska) —
wysoki polysk. Poznań, Saperska 7 m. 1. 10998g

Pszczoły 18 rojów oraz pu-
ste ule nadstawkowe oka-
zylnie sprzedam. Poznań,
tel. 15-35. 11633g

Siatki parkanowe do klat-
tek, wialni i inne poleca-
gam. Poznań, Dzierżyńskiego
go 268 (sklep). 6285p

Akordeon 32-basowy nie-
miecki „Klingental” sprze-
dam. Poznań, ul. Dzier-
żyńskiego 115 m. 5. 7924p

Samochód Skoda 1101 w
bardzo dobrym stanie
sprzedam, ul. Robocza 5
(garaż) albo Matejki 7 m
14 w podwórzu. 7927p

Młocarnie Kodel-Bohm o
wydajności 8 q na godz.,
stan bardzo dobry — sprze-
dam. Sztolpa, Dłoń pow.
Rawicz. 7748p

Barak nadający się na
mieszkanie o rozmiarach
10 x 9 okazujecie sprzedam.
Cena do uzgodnienia. Of-
erty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
7750p.

Przyczepę motocyklową
sportową („Sztajb”) sprze-
dam. Poznań, Rutkowskiego
go 32 m. 3. 11041g

Maszynę krawiecką „Singer”
silnikowy WFM i motocy-
kl „Simson” 2. Poznań,
Armii Czerwonej 41 (war-
ształ szewski). 11128g

Samochód „Fiat” 1100 w
idealnym stanie sprze-
dam. Poznań, ul. Staszica
4. 11129g

Sprzedam tchórzko-fretki
samca i 2 samice z klatkami.
Poznań, ul. Sarmacka
58 (Osiedle Naramowice).
11121g

Suknie wełniane od 180 zł
taftowe i nylonowe od 80
zł (nowe i używane) sprze-
dam. Poznań, Strzelecka
13 m. 5. 11131g

4 opony z deskami nowe
15x550 sprzedam. Poznań,
S. Engla 16 m. 19. 11134g

Dnia 22 marca 1959 r. odszedł od nas na zawsze,
opatrzonego Sakramentami św., mój najukochań-
szy mąż, nasz najdroższy tatuś, brat, szwagier
i wujek, przeżywszy lat 57, śp.
Wiktor Frąszczak
Pogrzeb odbędzie się w środę, 25 bm., o godzi-
nie 16 z domu żałoby w Krobie.
W głębokim smutku pogrążona
ŻONA, DZIECI I RODZINA
Krobka, pow. Gostyń.

Dnia 20 marca 1959 r. zmarła po długich i cięż-
kich cierpieniach, opatrzonego Sakramentami św.,
nasza ukochana siostra, szwagierka i ciocia, śp.
Władysława Jarantowska
długoletnia pracowniczka Państw. Zakładu
Ubezpieczeń.
Pogrzeb odbędzie się w środę, 25 bm., o go-
dzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Szamarzewskiego 10 m. 5. 12626g

Dnia 22 marca 1959 r. po długich i ciężkich
cierpieniach, zmarł mój drogi mąż, nasz uko-
chany tatuś i brat, przeżywszy lat 64, śp.
Marian Maciejewski
Pogrzeb odbędzie się dnia 25 marca br., o go-
dzinie 16 na cmentarzu parafii Bożego Ciała przy
ul. Błuszczywej.
O bolesnej stracie zawiadamia
RODZINA
Poznań, Chwiłkowskiego 14. 12591g

Dnia 22 marca 1959 r. zmarła po długich i cięż-
kich cierpieniach, opatrzonego Sakramentami św.,
nasza ukochana siostra, szwagierka i ciocia, śp.
Władysława Jarantowska
długoletnia pracowniczka Państw. Zakładu
Ubezpieczeń.
Pogrzeb odbędzie się w środę, 25 bm., o go-
dzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Szamarzewskiego 10 m. 5. 12626g

UWAGA!

Nadkontyngentowi i Poborowi

ROZCENNIK 1937, 1938, 1939 i 1940 ROKU
KOPALNIA WĘGLA KAMIEŃNEGO „MAKOSZOWY”
W ZABRZU, ULICA MAKOSZOWSKA NR 1
podaje do wiadomości, że o ile podejmiecie pracę przed rozpoczęciem poboru głównego w kopalni Makoszew pod ziemią — korzystacie z odroczenia służby wojskowej na czas pracy w kopalni.
Z chwilą osiągnięcia 23 roku życia, automatycznie przechodzicie do rezerwy.
Warunki pracy zgodnie z układem zbiorowym pracowników zatrudnionych w przemyśle węglowym.
Dla zamieszkujących zakwaterowanie i wyżywienie w Domach Górniczych.
Bliższych informacji udziela Dział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych kopalni „Makoszew” w Zabrze, ul. Makoszeńska 1. K1946

Nauka

korespondencyjne Kursy
Księgowości organizuje
Oddział Poznański Stowa-
rzenia Księgowych In-
formacje: Poznań 4, skryt-
ka pocztowa 1111. K419

Tańców towarzyskich wy-
ucza Adela Szczurkówna,
Poznań, Aleje Marcinkow-
skiego 2a (parter). 9121g

MIEJSKIE PRZEDSIĘB. OCZYSZCZANIA W POZNANIU, ul. Stalingradzka 69.

ogłasza

II PRZETARG OGRANICZONY

ciągnika marki „Lanz-Bulldog” 25 KM
cena wywołania zł 14.400 zł

II przetarg nieograniczony

samochodu osobowego m-ki „Skoda” 1102
cena wywołania zł 15.900.

Przetargi odbędą się dnia 2 kwietnia 1959 r.
o godz. 10 w Poznaniu ul. Stalingradzka 69.
Wadium w wysokości 10 proc. należy wpłacić
do kasy przedsiębiorstwa najpóźniej na 1 dzień
przed terminem przetargu.

Pojazdy można oglądać w miejscu przetargu
na trzy dni przed jego terminem.
Do przetargu mogą przystąpić przedsiębior-
stwa i osoby posiadające warunki ogłoszone w
Monitorze Polskim nr. 56 z 1957 r. K1671

WALCE DO SKÓRY

szewskie kupi!

Spółdzielnia Inwalidów „WSPÓŁPRACA”
w Jarocinie, ul. Warszawskiej nr 29.

Podać cenę, długość i stan zużycia. K1786

OGŁOSZENIA DROBNE

12-pokojowe mieszkanie
duże, komfort (Lazarz) za-
mieścić na 2 małe pokoje.
c. o. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Świerczewskiego 3
dla 10991g.

Swiebodzin! 2 pokoje kom-
fort, zamieszkałe na podob-
ne w Poznaniu. Zgłosze-
nia: Poznań, Dzierżyń-
skiego 119 (fotograf). 11014g

Nieruchomości

Kamienie, wille, parcele,
domki w różnych dzielni-
cach oraz gospodarstwa,
polecam — poszukuję rów-
nież spadkowców. Nowak,
Poznań, Czerwonej Armii
29, tel. 87-95. 9315g

2500 m² ziemi pod budo-
wę sprzedam, na której
mieszczą się trzy parcele.
Ignacy Małacki, Poznań,
Fabianowo, ul. Sycowska
nr 4. 10675g

Wille, domki, parcele —
wielki wybór korzystnie
sprzeda Metelski, Poznań,
Czerwonej Armii 23. 10716g

Sprzedam tanio ziemię
8 ha z łąką lub bez, 14 km
od Poznania. Pankiewicz,
Dębogóra, stacja Kobylin-
ca. 10764g

4 ha ziemi z budynkami
gospodarczymi, domem
mieszkalnym, na terenie
m. Poznania (Szczepanko-
wo) nadająca się na ho-
dowlę, ogrodnictwo, sprze-
da zaraz właściciel. Of-
erty Biuro Ogłoszeń, Świe-
rzcowskiego 3 dla 11095g.

Odstąpię ogródek: altana,
25 drzew, agresty, porzecz-
ki, truskawki, róże. Cena
12 tys. Zgłoszenia: Po-
znań, tel. 25-91. 11738g

Poszukuje kupna (w Po-
znaniu lub Gnieźnie) nie-
ruchomości w której mie-
ści się sklep rzemieślni-
cki. Szczęśliwego z gnieźni-
em. Zgłoszenia: Poznań,
Świerczewskiego 1, tel.
513-67. 11923g

Gospodarstwo 8 1/2 ha: zie-
mia pęzno-buraczana,
zabudowania dobre, duży
sad owocowy — sprzedam.
Wiesł Bogdanki 21, pow.
Gostyń, stacja kolejowa
Krzemieniewo. Oglądać:
soboty i niedziele. 7709g

Zamienię 2 małe pokoje z
kuchnią, samodzielne,
środkowe na 2 większe
z kuchnią, samodzielne
(Jeżyce — Lazarz). Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świe-
rzcowskiego 3 dla 10995g.

Zamienię 2 pokoje z kuch-
nią, samodzielne parter w
Zabrze na podobne lub po-
koj z kuchnią w Pozna-
niu. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Świerczewskiego 3
dla 10984g.

Zamienię 2 małe pokoje z
kuchnią, samodzielne,
środkowe na 2 większe
z kuchnią, samodzielne
(Jeżyce — Lazarz). Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świe-
rzcowskiego 3 dla 10995g.

Dnia 22 marca 1959 r. zmarł nagle, nieodżałowa-
wanej pamięci
Stanisław Łuka
długoletni, ofiarny pracownik Wydziału Roln.
i Leśn. Prez. Woj. Rady Nar. w Poznaniu —
odznaczony Medalem X-lecia PRL.
Cześć Jego pamięci!
**RADA MIEJSKOWA ZW. ZAW. PRAC. ROLN.
PRZY WYDZ. ROLN. I LEŚN. PWRN
KOŁO ZSL PRZY WYDZ. ROLN. I LEŚN. PWRN
KIEROWNICTWO WYDZIAŁU ROLN. I LEŚN.
PREZ. WOJ. RADY NARODOWEJ**

Józef Kokociński

Pogrzeb odbędzie się w środę, 25 bm., o go-
dzinie 11,20 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.
W ciężkim smutku pogrążeni
**CÓRKI, SYNOWIE, SYNOWIE, ZIĘCIOWIE
I WNUKI**
Poznań, Wawrzyńska 4 m. 1. 12623g

Dnia 22 marca 1959 r. zmarła po długich i cięż-
kich cierpieniach, opatrzonego Sakramentami św.,
nasza ukochana siostra, szwagierka i ciocia, śp.
Władysława Jarantowska
długoletnia pracowniczka Państw. Zakładu
Ubezpieczeń.
Pogrzeb odbędzie się w środę, 25 bm., o go-
dzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Szamarzewskiego 10 m. 5. 12626g

Dnia 22 marca 1959 r. zmarła po długich i cięż-
kich cierpieniach, opatrzonego Sakramentami św.,
nasza ukochana siostra, szwagierka i ciocia, śp.
Władysława Jarantowska
długoletnia pracowniczka Państw. Zakładu
Ubezpieczeń.
Pogrzeb odbędzie się w środę, 25 bm., o go-
dzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Szamarzewskiego 10 m. 5. 12626g

Dnia 22 marca 1959 r. zmarła po długich i cięż-
kich cierpieniach, opatrzonego Sakramentami św.,
nasza ukochana siostra, szwagierka i ciocia, śp.
Władysława Jarantowska
długoletnia pracowniczka Państw. Zakładu
Ubezpieczeń.
Pogrzeb odbędzie się w środę, 25 bm., o go-
dzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Szamarzewskiego 10 m. 5. 12626g

POZNAŃSKIE ZAKŁADY ELEKTROTECHNICZNE „ALCO”

w Poznaniu - Starolece, Al. Forteczna 12/14

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na wykonanie części siatkowego ogrodzenia
i pięciu bram w naszym Oddziale w Mecho-
wie k. Poznania (st. kol. Ligowiec) częścio-
wo z materiałów własnych ogłaszającego.

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spół-
dzielcze i prywatne do 5 kwietnia br., w którym to dniu na-
stąpi otwarcie ofert.

Wyjaśnień udziela się pisemnie oraz telefonicznie pod nr:

Poznań 518-49. K1825

WYŻSZA SZKOŁA ROLNICZA W POZNANIU

ulica Dąbrowskiego nr 159

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie następujących robót budowlanych:

1. wykonanie tynków zewnętrznych budynku
administracyjnego w Poznaniu, ul. Dąbrow-
skiego 159;
2. wykonanie tynków zewnętrznych w bu-
dynku przy ul. Wojska Polskiego 71a;
3. wykonanie kapitalnego remontu budynku
przy ul. Wojska Polskiego 69;
4. wykonanie kapitalnego remontu w hali we-
gacyjnej przy ul. Podlaskiej 12-14;
5. wykonanie oparkowania siatki metalowej
wysokości 1,5 m na dług. ca 550 m.

Podkłady przetargowe oraz bliższe infor-
macji dot. wyz. wym. robót otrzymać można
w Rektoracie WSR Poznań, ul. Dąbrowskiego 159
— Sekcja Gł. Mechaniki.

Oferty należy składać do dnia 6 kwietnia 1959 r.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 8. IV. br., o go-
dzinie 10.
WSR zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru
oferenta. K1866

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOW. W POZNANIU

ul. Ratajczaka 46

ogłasza

I przetarg ograniczony

na sprzedaż

1 samochodu ciężarowego marki Ford-Canada 3 t.
cena wywoławcza 35.000 zł,

III przetarg ograniczony

na sprzedaż

1 samochodu ciężarowego marki „Chevrolet” typ
USA 1,5 t., cena wywoławcza 7.500,—
1 samochodu ciężarowego marki „G. M. C.”
typ CCKW 353 4 t.
cena wywoławcza 8.750,—

Przetarg odbędzie się w dniu 2 kwietnia 1959 r.
o godz. 10-ej w Siedzibie Bazy Transportu P. P.
B. P. ul. Kopartnia 39.
Przystępujący do przetargu obowiązany jest zło-
żyć najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie
P. P. B. P. ul. Ratajczaka 46 wadium w wy-
sokości 10% ceny wywoławczej.

Tryb postępowania zgodnie z Zarządzeniem Mi-
nistra Komunikacji z dnia 8. V. 1957 r. (M. T.
Nr 56 poz. 353).
Samochody można oglądać w Bazie Transportu
P. P. B. P. ul. Kopartnia 39 codziennie prócz
niedzieli i świąt, w godzinach od 10—12-ej.
Wszelkich informacji udziela się w pokoju nr 3
w gmachu Bazy Transportu przy ul. Kopartnia 39.
K 1718

Sprzedam dom 1-rodzinny
z domem gospodarczym z
ogrodem w Mosinie. Of-
erty Biuro Ogłoszeń, Świe-
rzcowskiego 3 dla 10949g.

Kupię dom z ogrodem o-
wocowym (pożądany ka-
wałek ziemi) lub małe go-
spodarstwo blisko więk-
szego miasta. Oferty Bi-
uro Ogłoszeń, Świerczew-
skiego 3 dla 10968g.

Puszczycówko! Sprzedam
działkę 1.560 m² przy ul.
Kopernika. Wiadomości:
Poznań, ul. Rolna 68 m. 10,
między godz. 9—12, 16—18,
10970g

Sprzedam ziemię (480 m²)
przy Osiedlu Warszaw-
skim, ul. Kutnowska,

Rozmaitości

• 26 bm. o godz. 19.30 w Auli UAM odbędzie się jedyny w bieżącym tygodniu koncert. Pierwszą jego część wypełni recital organowy Bronisława Rutkowskiego. W programie: — J. S. Bach, 3 fragmenty z tabulatury Jana z Lublina, J. Podbielski, J. Cabanilles, C. Franck. W drugiej części koncertu wystąpi Kwintet dęty Państwowej Filharmonii w Poznaniu w składzie: Leon Szczepaniak — flet, Henryk Jastrzębski — obój, Konrad Lewandowski — klarnet, Edmund Rybicki — fagot, Henryk Beimek — róg. W programie: J. Haydn i H. Tomasi.

• Komitet organizacyjny byłych wychowanków Państwowej Szkoły Sztuk Zdobniczych i Przemysłu Artystycznego w Poznaniu urządził 9 i 10 maja br. I spotkanie koleżeńskie w Poznaniu w „Domu Turysty”. Stary Rynek 91. Koleżanki i koledzy, posiadający dzieła, pamiętki i fotografie, związane z życiem uczelni, proszeni są o ich wypożyczenie dla zorganizowania wystawy podczas jarmaru. Przesyłać je można oraz zgłaszać udział w zjeździe do sekretarza komitetu organizacyjnego — kol. A. Tyrały, Poznań, ul. Wojskowa 17 m. 7 — najpóźniej do 5 IV 1959 r.

• Międzynarodowemu Variété, które swój cykl występów po Polsce rozpoczyna od Poznania, udało się pozyskać w ostatniej chwili do programu, jedną z czołowych piosenek Paryża — Katarzynę Sauvage. W jej wykonaniu usłyszymy kilka najnowszych przebojów francuskich — produkowanych przez tę piosenkarkę w paryskim kabarecie „Olympia”. — Przedprzedaż prowadzą następujące punkty: „Dom Książki” przy ul. Kraszewskiego 17; spółdzielnia „Turysta” przy ulicy Wodnej 23 oraz placówki „Orbis” przy pl. Wolności 3, pl. Armii Czerwonej i ul. Głogowskiej. (na)

„Apollo” w remoncie

Od poniedziałku kino „Apollo” jest nieczynne z powodu remontu. Wszystkich Czytelników, których mimo woli wprowadziliśmy w błąd, nie zawiadamiając o tym, uprzejmie przepraszamy. (na)

Marzec	Imieniny
24	Gabriela,
wtorek	Słońce:
	wsch.: g. 5.31
	zach.: g. 17.55

Teatry

OPERA — g. 19 „Bal maskowy”; POLSKI — g. 19 „Wesele”; NOWY — g. 19 „Wujaszek Wania”; OPERETA — godz. 18.30 „Bal w Savoyu”; pozostałe — nieczynne.

Kina

APOLLO — remont; RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 „Rzymskie opowieści” (włoski, 14 lat); MUZA — g. 10, 12 i 14 „Krawiec i książę” (czesko-bułg., 10 l.); g. 16, 18 i 20 „Pan Anatol szuka miliona” (polski, 16 l.); WARTA — g. od 10—18 „Przygody Pata i Patachona” (niem., 7 l.); GWIAZDA — g. 10.30 i 13 „Aleksander Newski” (radz., 12 l.); g. 15.30, 18 i 20.15 „Przygody Arsena Lupina” (franc., 18 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Na tropie” (franc., 18 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Zakazany owoc” (franc., 18 lat); DOM KULTURY MO — g. 15, 17 i 19.30 „Zemsta Kosmosu” (ang., 16 l.); MINIATURA — godz. 13.30, 15.45, 18 i 20.15 „Maskotka” (ang., 10 l.); WOJSKOWE — g. 17 i 19.30 „Winna” (ang., 18 l.); SCALA — g. 16, 18 i 20 „Wyznania hochsztaplera Feliksa Krulla” (niem., 18 l.); TĘCZA — nieczynne; OSIEDLE — godz. 16, 18 i 20 „Panna Julia” (szwedzki, 18 l.); MALTA — g. 16, 18 i 20 „Zbuntowana” (ang., 14 l.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Srebrny wiatr” (czeski, 16 l.); PIAST — g. 16.45 i 19 „Kamienne horyzonty” (ang., 16 l.); ZNIECZ (Zabikowo) — g. 19.30 „Lekkoduch” (włoski, 14 l.); WZASOWICZ (Puszczykowo) — nieczynne; FOTOPLASTIKON — od godz. 9—21 „Podróż po Europie” — część I.

Radio

PROGRAM I
15 — wirtuoz muzyki rozrywkowej; 15.30 — z życia ZSR; 16.05 — aud. aktual.; 16.15 — sylwetki kompozytorów; 17 — aud. historyczna; 17.15 — nauka jęz. rosyjskiego; 17.30 — muz. i aktual.; 18.15 — skrzynka PZU; 18.20 — koncert

Komunikacja miejska (I)

Błędy i wypaczenia

Przybywając spoza Poznania jednodniowa wycieczka po naszym mieście w zupełności wystarczy do stwierdzenia, że problem komunikacji należy do tzw. palących — wymagających najszybszego rozwiązania. A co mamy powiedzieć my, poznaniacy, którzy codziennie odczuwamy na własnej skórze wady komunikacji miejskiej?

Ze względu na powszechnie doskonałą znajomość tych zjawisk nie warto się chyba nad nimi rozwodzić. Przypomnijmy tylko krótko najważniejsze przyczyny: zgola nieeuropejskie ulice (wąskie i o kiepskiej nawierzchni), niewystarczający tabor MPK, słabo rozwinięte zaplecze tego przedsiębiorstwa, no i koncentryczny układ komunikacji.

Pisząc na ten temat trudno pominąć milczeniem działalność ojców miasta. Właśnie leży przede mną artykuł „Głosu”, z 30 stycznia 1951 r., omawiający 6-letni plan rozbudowy linii komunikacyjnych. Była w nim m. in. mowa o linii na Rataje przez most u przedłużenia ul. Traugutta, o ukończeniu w 1955 r. pierwszego etapu tramwajowej linii

okrężnej, obejmującej swym zasięgiem pół miasta (z Wildy na Solacz przez ul. Przybyszewskiego), o trasie tramwajowej: al. Hetmańska — Jarochowskiego — Palacza — Promienista — Junikowo! Jak na ironię artykuł kończy się zwrotem: „Wierzymy, że roztoczone przed nami perspektywy w zostaną w pełni zrealizowane...”

Rzeczywistość rozwiała te nadzieje. O niedostatecznym zainteresowaniu ojców miasta komunikacją miejską najdobitniej świadczy fakt, że pierwszą sesję Prezydium RN m. Poznania poświęcono temu problemowi zorganizowano dopiero w 1959 r. Zasadniczą wadę działalności Prezydium stanowiło ujmowanie tych zagadnień nie generalnie lecz frag-

mentarycznie. Rezultatem tego było i jest budownictwo na jednym krańcu miasta — osiedli mieszkalnych, na drugim zaś zakładów przemysłowych, co powoduje prawdziwe wędrówki ludów.

W tym miejscu warto z ostatniej sesji przypomnieć wy powiedź prof. Czarneckiego:

„Problem komunikacji jest problemem wtórnym, a nie pierwotnym. Miasto jako wielki organizm ma do spełnienia 3 funkcje — dostarczenie obywatelom miejsca pracy, zamieszkania i rekreacji. Jeśli nie mamy planów tych trzech zagadnień, nie może być mowy o komunikacji. (...) Najpierw powinniśmy przedyskutować plan ogólnego rozwoju i zabudowy miasta, a potem na tle tego planu ustalić, jak będzie rozwiązane zagadnienie głównych arterii”.

Cóż do tych słów dodać? Chyba tylko życzenie jak najszybszej realizacji tego postulatu. Najszybszej — bo już teraz sytuacja jest wysoce niezadowalająca, a trzeba pamiętać, że za kilka lat potrzeby będą znacznie większe. Nie tylko przecież wzrośnie liczba mieszkańców, ale również ilość pojazdów. Obecnie zarejestrowano ich blisko 30 tys., natomiast w 1965 r. ilość ta powiększy się dwukrotnie. Nie można również zapominać o odbywających się trzy razy w roku Targach.

Skromnym zdaniem niżej podpisanego, w tej sytuacji prace zmierzające do usprawnienia komunikacji miejskiej powinny pójść w dwóch kierunkach: sprawa pierwsza — to doraźne środki poprawy; druga — polega na rozwiązaniu problemu w oparciu o ogólny plan rozwoju i zabudowy miasta. (ak)

„Wnoszę o najwyższy wymiar kary”

...Oczy wszystkich zwrócone ku poiwyszeniu, na którym znajduje się młody mężczyzna w czarnej todze z czerwonymi wypustkami. Za nim siedzi kolegium sędziowskie. Na twarzach młodej publiczności podniecenie. Swoje 15-minutowe przemówienie oskarżyciel kończy słowami:

Wysoki Sądzie! Oskarżony jest typem niepoprawnym, żadna kara już go nie zmieni. Nie jestem zwolennikiem zasad hamurabiowskich „oko za oko”, ale coś zawinił oskarżonemu spokojny kolejarz, ojciec rodziny. Do Temidy należy zre sztą ostatnie orzeczenie. Ja wnoszę o najwyższy wymiar kary — karę śmierci.

Stop. Tu należy wyjaśnić co i kto. Cóż, jak już się z pewnością Czytelnicy zorientowali, przytoczony wyżej fragment pochodzi z mowy oskarżycielskiej prokuratora, tylko, że tym razem na „niby”. Wygłoszona ona została bowiem w finałowej rundzie prawniczego konkursu krasomówczego, zorganizowanego przez Radę Uczelnianą Zrzeszenia Studentów Polskich przy UAM.

W finale walczyło o palmę pierwszeństwa 6 studentów prawa. Do wyboru mieli trzy stany faktyczne, do których należało wygłosić mowę prokuratora bądź też obrońcy. Wspomnianie przeze mnie na wstępie kolegium sędziowskie — to właśnie jury konkursu składające się m. in. z przedstawicieli Dziekanatu Wydziału Prawa, Sądu i ZSP. Przyznawanie pierwszej nagrody wobec kilku równorzędnych przemówień nie było łatwą rzeczą. Jeśli chodzi o poziom przemówień młodych adeptów Temidy, przyznać trzeba, że na ogół były one ciekawe, sformułowane i dość poprawnie wygłaszane.

Na plus imprezy należy zapisać jej doskonałą organizację. Młode audytorium składa

jące się w większości ze studentów prawa z zapartym oddechem śledziło przebieg finałowego turnieju. Pierwsze miejsce zajęli ex aequo studenci III roku prawa — Andrzej Szware i Jerzy Matusiewicz. Nagrodę specjalną w wysokości 1000 zł za najlepsze przemówienie o tematyce przeciwalkoholowej, ufundowaną przez redakcję czasopisma „Zdrowie i Trzeźwość” zdobył również student III roku prawa — Włodzimierz Szuszczyński. (mi)

Seminarium choreograficzne WDK

Wojewódzki Dom Kultury w Poznaniu zorganizował kilkuniedniowe seminarium dla choreografów z całego kraju. Program obejmował wykłady teoretyczne i praktyczne w ogniskach choreograficznych, szkołach baletowych i MDK oraz hospitację lekcji zespołów tanecznych w szkołach. (na)

Znaleziono

Z samochodu jadącego ul. Dzierżyńskiego (odcinek Chwiałkowskiego — Rynek Wildecki) wypadł bawelny, który odebrać można w sklepie MHD nr 5, ul. Dzierżyńskiego 94; w redakcji naszej znajduje się 5 kluczy oraz portfel z dokumentami na nazwisko Regina Maj. (i)

„Koziołki”

Na 97 Poznańską Grę Liczbową „Koziołki” na 22 marca br. wpłynęło 273.628 kuponów o łącznej wartości 820.834 zł. Fundusz nagród wynosi: 451.486,20 zł. W losowaniu głównym na rynku w Ostrowie padły następujące numery wygrywające:

3, 15, 19, 20, 27, 35.

Właściciele kuponów z końcowym nr banderoli 055 otrzymają wygraną z drugiego losowania, o ile na ten sam kupon nie padła wygrana w losowaniu głównym z 6, 5 i 4 trafieniami. (na)

Sport Krótko

W GNIEŹNIE HOKEIŚCI Startu pokonali swego miejscowego rywala — MKS — 3:2.

ZAPAŚNICY WIELKOPOLSKI w rozgrywkach I ligi uzyskali następujące wyniki: Gwardia (W-wa) — Kolejarz (Poznań) — 13:3, Kolejarz (Poznań) — Górnik (Mysłowice) — 15:1, Energetyk (Poznań) — Unia (Swarzędz) — 8:8, Unia (Swarzędz) — Legia (W-wa) — 7:9, Energetyk (Poznań) — Legia (W-wa) — 5:11.

PLYWACY POZNAŃSKIEJ OLIMPII w trójmeczach o drużynowe mistrzostwo Polski, zdobyli tytuł wicemistrza za Legią, która uzyskała 111 pkt. I zajęli pierwsze miejsce.

KOSZYKARKI WAWELU, po zwycięstwie nad AZS-AWF (Warszawa) — 42:40, zdobyli mistrzostwo Polski.

KOLARSKIM MISTRZEM przełajowym został Grabowski (Gwardia), przed Paradowskim (Warszawianka) i Kubaczewskim (Gwardia).

Dwa sukcesy Poznania

Koszykarze poznańskiego Lecha wygrali swoje ćwierćfinałowe spotkanie o Puchar Europy z mistrzem Belgii — Antwerpse — 88:80, kwalifikując się do dalszych walk.

Koszykarki Energetyka — po zwycięstwie nad Startem (Gd.) — 65:43, zapewniły sobie awans do II ligi.

Tylko dla pięściarzy

Sekcja pięściarstwa GKS Olimpia otwiera 23 bm. kurs pięściarstwa pod kierownictwem trenera Jana Arskiego. Treningi odbywać się będą we wtorki, czwartki i soboty w nowo urządzonej sali, specjalnie przystosowanej do ćwiczeń bokserkich przy ul. Słowackiego.

Na miejscu przyjmuje się zgłoszenia zawodników, po uprzednim zbadaniu przez lekarza. (x)

Pięć punktów dla drugoligowców Poznania

Druga kolejka rozgrywek piłkarskich naszych drugoligowców, dzięki pięknej, wiosennej pogodzie, zgromadziła tłumy widzów na stadionach, mimo że finały XXX bokserskich mistrzostw Polski były przebiegły wielkim magnesem dla sportowców Poznania.



Pod bramką Calisii.

Fot. K. Przychodzki

Wszyscy zadają sobie jedno pytanie: która z drużyn zdoła sobie wywalczyć awans do ekstraklasy: Warta, Lech, Calisia czy Olimpia? Po dwóch spotkaniach trudno jeszcze o tym dyskutować. Musimy się uzbroić w cierpliwość.

Warta, jedyny z wielkopolskich zespołów, kroczy bez porażki. W niedzielny, ciężki pojedynek, z zawsze groźną jedenastką Calisii, po typowej grze o punkty, wygrali „zieloni” 1:0, będąc w ogólnym przekroju zespołem lepszym. Strzelcem jedynej bramki jest Zawadzki.

Nieco więcej widzów zgromadził mecz Lecha z popularną, stołeczną drużyną „czarnych koszu” — Polonią. Gospodarze po prawie dwuletniej przerwie wystąpili na własnym stadionie na Dębcu. Wystartowali pomyślnie. Dwie bramki zdobyte przez Witeczka, jakkolwiek mogłoby ich być przy odrobinie szczęścia więcej, zdecydowały o zwycięstwie zwycięstwie lepszej i rozumiejącej jedenastki kolejarzkiej.

Olimpia — już przed wyjazdem wyraziła chęć — zdobycia jednego punktu.

Udało się jej to w zupełności w Nowej Rudzie w meczu z miejscowym Piastem. Z remiskowego wyniku 2:2 mogą jednak być przede

wszystkim zadowoleni gospodarze. Do 89 minut wynik brzmiał 2:1 i dopiero w ostatniej minucie padła wyrównująca bramka.

W pozostałych meczach grupy II Arkonia przegrała ze Śląskiem 0:2. Zwycięstwa w identycznym stosunku odniosły: Pomorzanie nad gdańską Polonią i Odra nad Zawiszą.

W I lidze po niedzielnych walkach nadal na czele tabeli utrzymuje się bydgoska Polonia, która zremisowała 0:0 z Gwardią Warszawą.

A oto wyniki pozostałych spotkań:

Polonia Bytom — Cracovia 4:2
Wista — Górnik Radlin 1:1
Lechia — Legia 0:0
Górnik Zabrze — Pogoń 3:1
EKS — Ruch 3:0

W spotkaniach o mistrzostwo II ligi w grupie I padły następujące wyniki:

Stal Mielec — Stal Sosnowiec 0:1
Legia Krosno — Walter 2:0
Stal Rzeszów — Szombierki 1:0
Concordia — Naprzód 2:0
Unia Racibórz — Piast Gliwice 2:1
Wawel — Unia Tarnów 1:0

Najbliższe mecze mistrzowskie odbędą się za dwa tygodnie. Dni świąteczne wykorzystają kluby na rozgrywki towarzyskie. (x)

Na budowach — jak w pełni lata

Ciepłe, słoneczne dni marcowe sprzyjają robotom budowlanym. Ruch na budowach, jak w pełni lata. W jednych obiektach prowadzi się prace wykończeniowe — gdzie indziej koparki przygotowują teren pod budowę. Wokół 20 budynków pracownicy Przedsiębiorstwa Robót Elewacyjnych ustawili rusztowania, by zmienić ich dotychczasową ceglana lub szarą szatę na kolorowe tynki.

W ciągu ostatnich dni marca przedsiębiorstwa budowlane, nadzorowane przez Poznański Zarząd Budownictwa, oddadzą około 800 izb mieszkalnych. Roboty w tych budynkach są na wykończeniu i dotrzymanie terminu nie napotka na trudności. Tym samym plan za rok ubiegły zostanie wykonany i przekroczony o ok. 700 izb mieszkalnych. Również plany finansowe przedsiębiorstw budowlanych za 14 miesięcy zostały już wykonane. Warto dodać, że w 1958 roku rok gospodarczy tych przedsiębiorstw rozpoczął się 1 stycznia i trwa do 31 marca br. A więc 15 miesięcy. Obecnie cykl produkcyjny skrócony już jest do 12 miesięcy. Zaczyna się 1 kwietnia, a kończy 31 marca 1960 r. Ta zmiana przyniesie w efekcie korzystniejsze warunki dla robót wykończeniowych i zapewni lepszą jakość oddawanych budynków. Po raz pierwszy też w historii PZR wszystkie obiekty, które będą oddawane w tym roku do użytku, rozpoczęto budować w roku ubiegłym.

Tegoroczne zadania budowlanych są znacznie większe niż w roku ubiegłym. W 1958 r. „przerobiono” 870 mln. zł, a w tym roku mają wykonać robót za 1 miliard 65 milionów zł. Tymczasem na zwiększenie ilości pracowników nie można liczyć. Dlatego też trzeba szukać innych możliwości, by plan został zrealizowany. Przede wszystkim więc prowadzi się w większym stopniu uprzedmiotowienie — o 35 proc., w porównaniu z rokiem ubiegłym. Zwiększy się także wydajność i polepszy organizację pracy we wszystkich przedsiębiorstwach.

Z budynków szkolnych będzie wykończonych w tym roku 12 obiektów, m. in.: 5 szkół podstawowych w Poznaniu przy ulicach: Sikorskiego, Pięknej, Traugutta, na Kobylempolu i Szczepankowie. Rozpoczęty zostanie natomiast 11 obiektów w mieście i województwie. Dotychczas przystąpiono dopiero do wykopów jednej szkoły podstawowej przy ul. Bułgarskiej. Na innych terenach nie można rozpocząć prac, gdyż nie jest jeszcze przygotowana całkowita dokumentacja. Jeśli do 15 kwietnia br. dokumentacja nie będzie dostarczona, może to spowodować opóźnienie oddania tych szkół do użytku w roku przyszłym. (an)

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 13.55, 16, 19, 21 i 23.

PROGRAM II (Poznań)

15.30 — dla dzieci; 16 — utwory fortepianowe Oskara Wagnera; 16.15 — węgierski dyrygent — Janos Ferencsik na estradzie Pozn. Filharm.; 16.45 — pog. pedag. pt. „Witamina M — pilnie poszukiwana”; 16.50 — „Obaj mieli rację i obaj błędzi”; 17.05 — na falli melodii; 17.35 — komentarz aktualny; 17.45 — sport; 17.50 — dla młodzieży; 18.25 — „O problemach młodzieży”; 18.35 — muz. i aktual.; 19 — teatr poezji — „Poemat o twarty”; 19.30 — muz. tan.; 19.50 — muz. tan. — gra ork. Jeogues Brienne; 20.27 — kronika sport. i wyniki „Totaliz. Sport.”; 20.40 — „Eugeniusz Oniegin” — opera w 3 aktach; 22.10 — „O czym pisze prasa literacka”; 22.20 — d. c. opary;

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 17.30, 20, 22.05 i 23.50.

Telewizja

— nieczynna.

Wystawy

CBWA — Stary Rynek nr 78/79 (Pałac Działyńskich) — Wystawa Okręgowa Związku Polskich Artystów Fotografików — godz. od 10—18.

CBWA — Stary Rynek 3 — „Odwach” — Wystawa malarstwa profesora St. Szczepańskiego i wystawa rysunków Mariana Kościakowskiego — godz. od 10—18.

MUZEUM NARODOWE — Wystawa malarstwa i rzeźby ludowej — godz. od 10—15.

Dyżury pełnią:

SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — chirurgia i wewn. — ul. Długa 1/2, tel. 40-04; APEKI: Dzierżyńskiego 107, Głogowska 47, Kraszewskiego 12, Mazowiecka 12, pl. Wiosny Ludów 3, Główna 53.

Wystawa malarstwa węgierskiego

Wystawa reprodukcji malarstwa węgierskiego otwarta została dzięki poparciu rektora prof. Polańskiego, w gmachu Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych przy ul. 23 Lutego (nar. al. Marcinkowskiego). Obejmuje ona 55 reprodukcji. Wystawa czynna do 25 bm. włącznie — codziennie w godz. 12—17. Jako pierwszy wystawę zwiedził w niedzielę przebywający w Poznaniu ambasador WRL — p. J. Katona w towarzyszeniu delegacji węgierskiej i współorganizatorów — członków Towarzystwa Polsko-Węgierskiego. (a)

Uwaga na złodziei anten telewizyjnych!

Posiadaczom aparatów telewizyjnych radzimy dobrze uważać na anteny. Szczególnie w dniach, w których telewizja nie nadaje programu. Z domu przy ul. Kasprzaka 31, w takim właśnie dniu skradziono 4 anteny — hurtem! Wiedocześnie były umocowane w miejscu łatwym dostępnym dla amatorów cudzej własności. Z tego wniosek... nie kupować anten w tzw. „bocznych źródłach”. Mogą być właśnie te kradzione. (pch)

Głos WIELKOPOLSKI

Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe — RSW „Prasa” Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Dla przeloczeń: 105 — zł. rocznik 210 — zł. Opatrz należy wnieść na PKO nr 1-6-100024 amowienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres na który dokonywana jest przedpłata. Zdeaktualizowane egzemplarze „Głosu Wielkopolskiego” można nabywać w Centrali Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch”, Warszawa, ul. Srebrna nr 12. Druk: Zakłady Graficzne Im. M. Kasprzaka w Poznaniu.

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefon: centrala 811-21 (tęczy wszystkie działy); dział informacji: 659-39; informacje dla czytelników 657-18, dział łączności 657-18; sekretarz redakcji: 648-85; redaktor naczelny 657-78, drukarnia (nocny) — 629-52. Redaktor naczelny przyjmuje w środę i piątek w godz. 12—14. Sekretarz redakcji przyjmuje w środę i piątek w godz. 12—14. Dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Znajomość za granicą można zaprenumerować nasze pismo opłacając abonament z przesyłką za granicą. W Warszawie, ul. Wileńska 46, tel. 849-58, można wnieść na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres na który dokonywana jest przedpłata. Zdeaktualizowane egzemplarze „Głosu Wielkopolskiego” można nabywać w Centrali Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch”, Warszawa, ul. Srebrna nr 12. Druk: Zakłady Graficzne Im. M. Kasprzaka w Poznaniu.